DZIS 16 STRON — „DOM i SZKOŁA"
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE III, W.
Rok XV.
Kraków, niedziela 17 stycznia 1932
Nr. 17

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Po ustąpieniu Brianda

Dyplomatyczna odpowiedź Brianda na dyplomatyczną propozycję Lavala

Paryż 15. I. PAT. Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Premjer Laval odbył wczoraj popołudniu dłuższą rozmowę z Briandem, przepojoną tymsamym duchem przyjaźni i zaufania, jaki stanowił dominującą cechę poprzednich rozmów. P. Laval i p. Briand, rozpatrywali przedewszystkiem zagadnienia polityki zagranicznej, narzucające się obecnie opinji zarówno francuskiej jak i światowej. Zastanawiali się oni głównie nad rolą Francji w Lidze Narodów. P. Laval nalegał gorąco, jak zresztą czynił to przez cały czas, wskazując na wagę, jaką przypisuje, ze względu na dobro Francji i sprawę pokoju do cennej współpracy p. Brianda. P. Briand raz jeszcze zaznaczył w swej odpowiedzi, jak bardzo jest wrażliwy na gorące nalegania p. Lavala i oświadczył, że powierzył swoim współpracownikom w dziedzinie prawnej i dyplomatycznej opracowanie formy, w jakiej możnaby było brać w rachubę ewentualną jego współpracę.

* * *

Paryż. 15. 1. (B) Z najbliższego otoczenia Brianda donoszą, że nie jest on skłonny do objęcia proponowanego stanowiska ministra bez teki. Późnym wieczorem przyjął Briand ambasadora angielskiego lorda Tyrrella i przywódcę frakcji radykalnej Herriota, którzy wyrazili ubolewanie z powodu jego rezygnacji z urzędu ministra spraw zagranicznych. Pozatem Briand otrzymał od różnych osobistości z kraju i zagranicy szereg listów i telegramów z wyrazami ubolewania z tej samej przyczyny.

* * *

Berlin 15. I. PAT. Niemieckie koła polityczne oczekują od nowego gabinetu Lavala wzmocnienia kursu antyniemieckiego. Laval jako minister spraw zagranicznych Francji zajmie zdaniem wspomnianych kół nieustępliwe stanowisko w sprawie reparacyj. Powierzenie teki ministra wojny Tardieu oznacza, iż Francja nie będzie skłonna do ustępstw w kwestji rozbrojenia. Według opinji niemieckiej zarówno Laval jak i Tardieu wzmocnili swoją pozycję w gabinecie francuskim. Ustąpienie Brianda komentowane jest w Niemczech jako zgoła niedobrowolne.

Paul Boncour delegatem Francji na konferencję rozbrojeniową?

Paryż. 15. 1. (B) Premjer Laval odbył wczoraj wieczór dłuższą konferencję z senatorem Paul Boncourem na temat przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Ponieważ nie mianowano dotąd jeszcze członków delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową, koła polityczne sądzą, że rozmowa ta stoi w związku z nominacją Boncoura członkiem delegacji francuskiej.

Członek rządu Stanów Zjednoczonych bohaterem wielkiego skandalu finansowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

N. Jork 15. 1. (R) W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska o wielkim skandalu finansowym, jakiego miał się dopuścić jeden z członków rządu amerykańskiego. Komisja skarbowa senatu miała otrzymać informacje, że na skutek nalegań departamentu stanu, National City Bank udzielił rządowi Kolumbji pożyczki w wysokości 20 miljonów dolarów, mimo, że opinja amerykańskiego attache handlowego brzmiała niekorzystnie. Wzamian za uzyskanie tej pożyczki rząd Kolumbji udzielił koncesji na eksploatację nafty wartości setek miljonów dolarów towarzystwu Gold Oil Company, na którego czele stoi rodzina tego członka rządu Komisja finansowa zwróciła się do departamentu stanu o wydanie korespondencji dotyczącej tej kwestji, spotkała się jednak z odmową.

Zamach na lokal faszystów pod Marsylją

Paryż. 15. 1. (B) W Aubagne koło Marsylji dokonano wczoraj zamachu bombowego na lokal faszystowskiej organizacji byłych wojskowych. Bomba podłożona została w sieni budynku i wybuchając wyrządziła znaczne szkody. W restauracji, mieszczącej się na parterze, wtłoczona została ściana, przyczem gospodarz i 2 gości zostało poranionych. Policja aresztowała 2 Włochów, podejrzanych o dokonanie zamachu. Znaleziono przy nich ulotki antyfaszystowskie.

Udaremniony zamach na austrjackiego ministra spraw wewnętrznych

Wiedeń. 15. 1. (W) Dzienniki donoszą, że w Gracu aresztowano wczoraj 2 osobników: narodowego socjalistę i członka Heimwehry, którzy planowali zamach na ministra spraw wewnętrznych dra Winklera. Zamach był opracowany we wszystkich szczegółach i miał być wykonany w Gracu w ubiegłą niedzielę podczas przyjazdu ministra na spoczynek niedzielny. Plan nie został zrealizowany tylko dzięki temu, że w ostatnią niedzielę dr. Winkler pozostał we Wiedniu.

Konferencje u Prezydenta Rzplitej

Warszawa 15. I. PAT. P. Prezydent Rzplitej odbył dzisiaj przedpołudniem konferencję z prezesem rady ministrów p. Aleksandrem Prystorem, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Następnie p. Prezydent przyjął rektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Szyszko-Bohusza.

Dziś min. Pieracki złoży oświadczenie w sprawie ukraińskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. I. (Sin) Bardzo interesująca będzie dyskusja nad budżetem min. spraw wewnętrznych zapowiedziana na jutro w komisji budżetowej Sejmu. Podczas dyskusji min. Pieracki ma złożyć oświadczenie w sprawie ukraińskiej. Konferencje, które miały się odbyć w tym tygodniu we Lwowie z przedstawicielami stronnictw ukraińskich, zostały odroczone.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. I. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły wygrane na następujące numery: 30.000 zł. wygrał Nr. 132411 — 2.000 zł. Nr. 76398 — 1.000 zł. Nry: 73217, 155882.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. I (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 16 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Tatry, Podhale i Małopolska wschodnia: Pochmurno i mglisto, możliwy drobny deszcz. Nocą temperatura w pobliżu zera, dniem plus 5 stopni. Słabe potem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe

Briand w trumnie Maginot'a...

(b) Kiedy w połowie ubiegłego tygodnia minister wojny republiki francuskiej, Andre Maginot zamknął oczy, nie spodziewano się w pierwszej chwili, że w trumnie zasłużonego i wybitnego ministra wojny zostanie pogrzebany również i wielki chorąży myśli pokojowej we Francji i całej Europie, Arystydes Briand. Zaraz pierwsze jednak kroki około rekonstrukcji, względnie utworzenia nowego gabinetu Lavala dały poznać, iż w gruncie rzeczy będzie chodziło o delikatne, niemniej przeto stanowcze pozbycie się dotychczasowego, a tyloletniego ministra spraw zagranicznych, którego osoba stała się niemal symbolem — symbolem bardzo szacownym, ale obecnym sternikom polityki francuskiej trochę niewygodnym... Od przyjaciela Brianda, deputowanego Danielou pochodzi okrutne w swej dosadności zdanie o Lavalu, który „dokazał tej sztuki, że Brianda zamknął w trumnie Maginota"... Najlepsze przytem że oficjalna pogłoska o ciężkiej jakoby chorobie Brianda, która nie pozwala mu piastować nadal urzędu ministerjalnego, została przez przyjaciół ustępującego ministra radykalnie zdementowana: Briand cieszy się obecnie lepszem podobno zdrowiem, aniżeli kiedykolwiek w ostatnich latach.

Cóż więc w takiej kłopotliwej sytuacji robić? Próbowano zatrzymać Brianda w gabinecie Lavala jako ministra bez teki, a kiedy ta misterna propozycja spaliła na panewce, zaofiarowano Briandowi godność reprezentanta Francji przy Lidze Narodów. Stanowcza odpowiedź Brianda na tę ostatnią propozycję nie jest nam w chwili pisania tych słów jeszcze znana. Tak czy owak, Briand przestał być ministrem spraw zagranicznych republiki francuskiej.

* * *

Gdyby tylko o jeden z portfeli w gabinecie francuskim chodziło, sprawa byłaby ostatecznie mniej albo więcej obojętna. Ministrowie przychodzą i ministrowie odchodzą, a świat się od tego nie zawala... Ale Europa znajduje się obecnie w przededniu ogromnie ważnych, niemal rozstrzygających konferencyj — Lozanna, Genewa! — a Arystydes Briand był klasycznem wprost ucieleśnieniem tych tendencyj politycznych w Europie, których naczelnem hasłem jest — **pokój za wszelką cenę.** Kiedy Briand powrócił przed kilku miesiącami z jednej z konferencyj genewskich, witał go na dworcu tłum paryski symbolicznym wprost okrzykiem: „Vive Briand! Vive la paix" Słowo Briand zrosło się dla nas, dla powojennej Europy, ze słowem „pokój". Briand i pokój — oba te pojęcia stały się niemal identyczne. Mniejsza o to, że radykalni i rewolucyjni pacyfiści pokpiwali sobie z pacyfizmu Brianda— my, pacyfiści bez przymiotnika, pacyfiści, dla których każda bez wyjątku rzetelna i konsekwentna akcja pacyfistyczna jest jednakowo pożądana i największego poparcia godna, — my zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że każdy triumf polityczny Brianda, jest triumfem myśli pokojowej w Europie, a każda porażka Brianda — osłabieniem tendencyj pokojowych. Dlatego też odczuła cała demokratyczna i pacyfistyczna Europa tak boleśnie klęskę Brianda przy wyborze prezydenta republiki francuskiej w maju ubiegłego roku. Nikomu nie chodziło o zaszczyt lub tytuł dla sędziwego polityka, który jest chyba dostatecznie syt chwały... Chodziło jedynie tylko o próbę sił. Wypadła ona na niekorzyść Brianda, to znaczy — na niekorzyść pokoju.

Briand nie wyciągnął wówczas ze swej porażki osobistych konsekwencyj. Doskonały, prawdziwie wielki i wielkoduszny patrjota zgodził się w interesie swojej ojczyzny — i swojej polityki, to znaczy w interesie pokoju europejskiego — zatrzymać nadal tekę ministra spraw zagranicznych. I czyż to jest jego wina, że przyszła potem fatalna idea Anschlussu **austrjacko-** niemieckiego, a potem znowu nieszczęsny konflikt japońsko- chiński. Okazało się, że w podziemiach polityki międzynarodowej czyha bezustannie szatan wojny i że trzebaby conajmniej jednego Brianda w każdem państwie na świecie, ażeby Ormuzdowi dopomóc do zwycięstwa nad Arymanem. Briand robił co mógł — nikt nie byłby potrafił osiągnąć więcej, aniżeli on osiągnął — a ostatecznie osiągnął wszakże Briand maximum tego, co w danych warunkach osiągnąć się dało. —

Dlatego też wyrzucono go teraz z okrętu ministerjalnego, a deputowany socjalistyczny Frossard zaznacza nie bez racji w „Populaire", iż w sposób tak bezceremonjalny postępował z ministrami chyba tylko jeszcze Wilhelm II...

* * *

Jest rzeczą niezmiernie przykrą, czytać... nekrologi z okazji ustąpienia Brianda na łamach prasy polskiej... Dla niej jest Briand poprostu germanofilem (jeszcze dobrze, że nie suto opłaconym, tylko bezinteresownym!) lub conajmniej jakimś defetystą bez krzty prawdziwego patrjotyzmu... Ciekawe, że stosunkowo najprzyzwoitszy artykuł o Briandzie napisał senator Kozicki w endeckiej „Gazecie Warszawskiej". Przypomina on, że Briand był właśnie tym, który przyczynił się do przechylenia na korzyść Polski decyzji w sprawie Górnego Śląska. „Czas" nawet i o tem zapomniał, tak bardzo oszołomiła go radość z powodu nawrotu polityki francuskiej do poincaryzmu. Ten nawrót poincaryzmu identyfikuje się z ostrzejszym kursem wobec Niemiec, a ten znów ostrzejszy kurs wobec Niemiec uważa się za najszczęśliwszy atut dla polityki polskiej!

Ot — i tu właśnie mamy istotne kryterjum „briandyzmu". Wszak chyba jasnem jest, że Briand taksamo jak Laval i Tardieu nie miał nigdy zamiaru zaspakajać apetytów niemieckich zapomocą Górnego Śląska lub Pomorza. Na stanowisku nienaruszalności polskich granic stał Briand taksamo, jak inni, prawicowi politycy francuscy. Różnica między nim a nimi polegała tylko na tem, że jego zdaniem pokój stanowi lepszą gwarancję integralności Polski i Francji, aniżeli polityka prestige'u, zadrażnienia, konfliktów i egoizmu niewczuwającego się w sytuację drugiego partnera. Radość prasy polskiej z powodu upadku Brianda jest przeto dość nierozsądną. Nie wolno zapominać o tem, że Niemcy pogodzili się już jako tako ze swoją obecną granicą zachodnią, a rewizji granic pragną tylko na swoim Wschodzie. Nie wolno też zapominać o tem, iż drugim naszym sąsiadem jest Rosja, która jeśli żywi pewne uczucia sympatji dla zagranicy, to z pewnością większe dla Niemiec aniżeli dla Polski... W takiej sytuacji konsekwentna polityka pokoju, to znaczy właśnie ów lekceważony „briandyzm", jest znacznie pewniejszą i lepszą gwarancją niepodległego bytu i integralności obecnych granic Polski aniżeli polityka, która w swojej konsekwencji wzmacnia tylko hydrę hitleryzmu w Niemczech. Bo bez „briandyzmu" kręci się polityka europejska w błędnem, tragicznem kole szaleństwa: ostrzejszy kurs we Francji wzmacnia Hitlera w Niemczech, a wzmocniony Hitler w Niemczech wywołuje jeszcze ostrzejszy kurs we Francji. I tak ciągle dalej — ku czemu?...

Socjalistyczny deputowany Grumbach oświadczył onegdaj dziennikarzom w kuluarach Izby francuskiej, iż „odejście Brianda z gabinetu jest wielką stratą dla pokoju światowego i **pierwszym krokiem do wojny**".

Nagła zwyżka kursu funta szt.

Londyn. 15. 1. PAT. Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyła się **znaczna zwyżka funta szterlinga.** Kurs funta osiągnął wysokość nienotowaną od 30 września 1931. Notowano: Amsterdam 8.71 i pół. Paryż 89.50. Zurych 17.93 i pół, Berlin 14.73. N. Jork 3.50. Wzmiankowana zwyżka funta szterlinga jest komentowana żywo przez city. W dniu dzisiejszym **zapotrzebowanie na funta silnie się wzmogło,** w szczególności przez państwa kontynentu europejskiego. Fakt ten komentują jako przyczynę zwyżki, pozatem city dopatruje się przyczyny w optymistycznych nastrojach w kwestji możliwości dojścia do porozumienia w sprawach reparacyjnych.

Haussa na giełdzie paryskiej

Paryż 15. I. Prasa francuska poświęca długie komentarze ostatnim wydarzeniom na giełdzie, która wykazuje stale wzrastające ożywienie. Wczoraj syndykat maklerów musiał nawet interwenjować celem zahamowania zwyżki niektórych papierów wartościowych. Niektóre z nich **nagle podskoczyły o 50, 100, 200, 590, 700, a nawet 3.500 punktów. Zjawiska takiego nie obserwowano tu już od kilku lat.** Obok momentów czysto spekulacyjnych prasa podaje również inne poważniejsze przyczyny tego zjawiska. L'Intransigeant dowiaduje się, o poczynieniu wielkich zakupów francuskich akcyj przez kapitalistów niemieckich w związku z pogłoskami o inflacji marki niemieckiej.

Prolongata kredytu ang elskiego dla Austrii

Wiedeń 15. I. (W) Bank Angielski zgodził się na dalszą prolongatę kredytu, jakiego udzielił swego czasu austrjackiemu Bankowi Narodowemu w wysokości 100 miljonów szylingów.

Turniej hoke owy w Zakopanem

Zakopane 15. I. PAT. W pierwszym dniu krajowego turnieju hokejowego w Zakopanem spotkały się z sobą następujące drużyny: Sokół (Kraków) — Śl. Tow. Łyżwiarskie (Katowice) oraz AZS (Warszawa) — Makkabi (Kraków). W pierwszem spotkaniu Sokół zwyciężył Śl. Tow. Łyżwiarskie w stosunku 6:2 (1:0. 3:1, 2:1), przyczem bramki dla Sokoła zdobyli: Jędrek 3, Czerny 1, Reimann 1 i Michalik 1. dla STŁ. Artl 2. W drugiem spotkaniu AZS. (Warszawa) pobił Makkabi (Kraków) w stosunku 3:0 (0:0, 0:0, 3:0). Strzelcami bramek byli Kulej 2 i Makowski 1.

Mandżurja i Mongolja łączą się w niepodległe państwo

Szanghaj. 15. 1. PAT. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich w Mukdenie, sprawa utworzenia nowego niepodległego państwa, które ma się składać z połączonych Mandżurji i Mongolji, postępuje naprzód Na czele nowego państwa miałby stanąć prezydent republiki.

Bandyci chińscy dają się we znaki Japończykom

Czin-Czou 15. I. PAT. Oddział 32 żołnierzy japońskich, który eskortował transport żywności, został wycięty w pień w pobliżu Czin—Hsi przez bandytów, którzy spalili trupy celem zatarcia śladów. Oddział ten powracał po dostarczeniu transportu żywności szwadronowi kawalerji japońskiej, który również poniósł przed kilku dniami ciężki straty w walce z bandytami.

Moskwa 15. I. PAT. Japońska eskadra lotnicza zbombardowała miasto Binsiań, leżące na północny wschód od Charbinu. **Zabitych zostało 20 osób.**

Z obrad Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

B. więźniowie brzescy w Sejmie

Warszawa 15. I. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od demonstracji stronnictw opozycyjnych w związku z przybyciem do Sejmu kilku zasądzonych posłów. Przed rozpoczęciem posiedzenia wszyscy posłowie stronnictw opozycyjnych skupili się niedaleko wejścia do sali. Gdy marszałek Sejmu otworzył posiedzenie, weszli na salę posłowie Dr. Lieberman i Dubois, których przywitano oklaskami i okrzykami. P. Lieberman, który zwykle siedzi w ostatnich krzesłach, zajął dziś krzesło w pierwszym rzędzie, które mu ustąpił poseł Czapiński. Gdy pos. Lieberman usiadł, rozpoczęły się znowu owacje, w trakcie których poseł Burda z BB. rzucił okrzyk: „Towarzystwo wzajemnej adoracji“, na co mu posłowie z lewicy odpowiedzieli: „Towarzystwo wzajemnej asekuracji“. Marszałek przez ten czas dzwoni, ale bardzo łagodnie. Na tem demonstrację zakończono.

Wygasłe mandaty

Następnie Sejm uznaje za wygasłe mandaty posła komunistycznego Gustawa Millera i posła z niezależnej samopomocy chłopskiej Ferdynanda Tkaczowa, z powodu nieobecności na 15 posiedzeniach Sejmu bez usprawiedliwienia. Na miejsce Millera wchodzi do Sejmu kolejny kandydat z listy komunistycznej Rosenberg.

Ustawy w sprawach wojskowych

Przystąpiono do ustawy o wojskowym kodeksie karnym. Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęty został również cały szereg ustaw wojskowych, m. in. ustawa o rejonach bezpieczeństwa, nowela do ustawy o obowiązkach i prawach oficerów, nowela do rozporządzenia Prezydenta o prawie lotniczem itd.

Wydanie posłów sądom

Przystąpiono do wniosku o wydanie posła M. Dąbrowskiego (BB) z prywatnego oskarżenia, i posła Kleszczyńskiego (BB) za znane zajście w bufecie sejmowym z pos. Niedziałkowskim. W dyskusji poseł Babski w imieniu Stronnictwa Ludowego wypowiedział się przeciwko wydaniu posłów, również poseł Stroński wypowiada się przeciwko wydaniu. W głosowaniu **wnioski o wydanie posłów przyjęto**, przyczem poseł Dąbrowski sam głosował za swojem wydaniem. Zkolei poseł Terlikowski (BB) referował sprawę wydania posła Ciołkosza. Prokuratura w Tarnowie domaga się wydania tego posła za nawoływanie do strajku w dniu 3 lipca 1931, dalej za wzywanie do aktów teroru, za przeszkadzanie w wywożeniu dachówek itd. Również prokurator w Nowym Sączu domaga się wydania go z powodu nielegalnego zebrania. Poseł Zaremba (PPS) wyjaśnia, że zajścia te miały miejsce na tle eksploatacji przez ks. Sanguszkę i gdyby nastąpiło wydanie posła Ciołkosza, to robotnicy i chłopi nie będą mieli złudzeń, że rząd broni interesów ks. Sanguszki. W głosowaniu **wniosek o wydanie posła Ciołkosza sądom przyjęto.** Następnie poseł Walewski (BB) referuje wniosek o wydanie posłów Daneckiego i Bobrzyńskiego z frakcji komunistycznej Tkaczowa z niezależnej samopomocy chłopskiej uzasadniając, że nawoływali do zmiany ustroju przemocą. W bardzo ostrym tonie przemawia poseł Rożek (komunista), wobec czego **marszałek odbiera** mu głos W głosowaniu **przyjęto wniosek o wydanie tych posłów.**

Wniosek o votum nieufności dla rządu

Wreszcie wpłynął wniosek PPS., Klubu Narodowego, Stronnictwa Ludowego, Ch. D. i N. P. R. w sprawie votum nieufności dla rządu w związku z procesem brzeskim. Wniosek ten będzie rozpatrywany na następnem posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się we wtorek.

—oSo—

Kluby opozycyjne wobec wyroku

Warszawa 15. I. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie klubu Stronnictwa Ludowego oraz PPS Powzięło ostre rezolucje w związku z wyrokiem w sprawie b. więźniów brzeskich. Prócz tego Stronnictwo Ludowe powzięło rezolucję w sprawie posłanki Kosmowskiej, która za kilka dni ma rozpocząć odsiadywanie kary.

Socjaliści francuscy o wyroku warszawskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż. 15. 1. (B)) Frakcja socjalistyczna parlamentu francuskiego odbyła wczoraj wieczór posiedzenie, na którem jednogłośnie powzięta została rezolucja w sprawie skazania polskich parlamentarzystów przez sąd warszawski. (Brzmienia rezolucji nie możemy podać ze względów cenzuralnych. — Red.).

(Tekst wniosku podajemy na str. 15-tej).

Wykrycie tajnej gorzelni

Łódź. 15. 1. PAT. Policja wykryła we Wsi Zbiersk pod Kaliszem tajną gorzelnię, prowadzoną przez Józefa Leipę. Władze skarbowe w towarzystwie policji wkroczyły w nocy do mieszkania wspólnika Leipy, Walentego Szymczaka, gdzie zastała obu spólników przy gorączkowej pracy. Znaleziono ponad 100 litrów gotowego spirytusu, doskonale urządzony aparat i alkoholomierz. Urządzenie skonfiskowano a aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Nieudała wyprawa przemytników

Wilno. 15. 1. PAT. Na odcinku granicznym Turmonty patrol KOP zauważył kilku osobników, którzy nielegalnie przeszli granicę wraz z saniami, naładowanemi cukrem. Na wezwanie żołnierzy, osobnicy ci rzucili się do ucieczki, pozostawiając sanie. Za uciekającymi patrol dał kilka strzałów, raniąc jednego ze zbiegów. Rannym okazał się przemytnik Mikołajczyk. Dwaj inni na widok rannego towarzysza zatrzymali się i oddali się w ręce żołnierzy.

50 oskarżonych o ekscesy antypolskie w Prusach Wschodnich

Królewiec. 15. 1. PAT. Proces w sprawie zajść w Jedwabniu odbędzie się dnia 19 stycznia w sądzie powiatowym w Niborku. Oskarżonych jest przeszło 50 osób, które brały udział w napadzie na Polaków w Jedwabniu oraz tych, którzy stawiali opór władzom, usiłując nie dopuścić do aresztowania sprawców napadu na Polaków. Atmosfera na pograniczu jest bardzo naprężona. Hakatyści nieustannie odgrażają się, że zrobią porządek z ludnością polską.

Przeciw „zalewowi polskiemu“

Berlin. 15. 1. PAT. W sejmie pruskim frakcja Landvolku zgłosiła interpelację, w której wskazuje na niebezpieczeństwo masowego przechodzenia w ręce polskie gospodarstw rolnych na terenach pogranicznych Rzeszy. Frakcja domaga się od rządu pruskiego zarządzeń ustawodawczych przeciw „zalewowi polskiemu“.

* * *

Berlin. 15. 1. PAT. Rada Państwa Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszem wyraziła zgodę na umowę w sprawie ułatwień komunikacji kolejowej, prowadzącej przez Pomorze między Prusami Wschodniemi względnie Rzeszą niemiecką a państwami trzeciemi.

Znowu tajny arsenał

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Berlin. 15. 1. (Sch) W Hagen wykryła policja tajny skład broni, należący do partji komunistycznej i skonfiskowała 100 kg różnych materjałów wybuchowych, około tysiąc spłonek, kilka set karabinów i rewolwerów wraz z amunicją. Dotąd aresztowano 4 osoby, członków partji komunistycznej.

Konferencja w Lozannie nie zajmie się sprawą długów międzysojuszniczych

Odpowiedź na inicjatywę Mussoliniego

Londyn. 15. 1. PAT. „Daily Telegraph“, stwierdzając, że przypisywane inspiracji Mussoliniego artykuły „Popolo d'Italia“ wywarły w Londynie wrażenie, podkreśla jednocześnie z powołaniem się na wiarygodne źródła, że rząd brytyjski pragnie ograniczyć konferencję lozańską wyłącznie do kwestyj reparacyjnych. Rząd brytyjski uchyliłby się od dyskusji w sprawie długów wojennych bez udziału Ameryki i nie okazałby sympatji dla wysuniętej w powyższym artykule wspólnej akcji ligi dłużników europejskich wobec Ameryki. W tych warunkach nie należy oczekiwać, aby konferencja lozańska mogła potrwać dłużej niż tydzień. Dziennik podaje, jakoby premier Laval podkreślić miał wobec niektórych ambasadorów w Paryżu, że Francja weźmie udział w konferencji lozańskiej tylko, o ile osiągnie przedtem porozumienie z Wielką Brytanją i Niemcami.

Berlin. 15. 1. PAT. Prasa niemiecka omawia z żywem zadowoleniem drugi z kolei artykuł „Popolo d'Italia“ w sprawie długów wojennych przypisując go również Mussoliniemu. W podkreśleniu artykułu, że **Europa powinna zacząć od anulowania wzajemnych długów wojennych** „Vossische Ztg. dopatruje się tezy, która po podróży Grandiego do Ameryki niejednokrotnie już była wysuwana ze strony italskiej.

Włoscy rzeczoznawcy finansowi w Paryżu i w Londynie

Londyn. 15. 1. (L) Po konferencjach, jakie odbyli w Paryżu z ministrem skarbu Flandinem i rzeczoznawcami francuskimi przybyli wczoraj do Londynu rzeczoznawcy włoscy na konferencję reparacyjną w Lozannie prof Beneduce i rzeczoznawca finansowy Buti, celem podjęcia obrad z kanclerzem skarbu Chamberlainem i rzeczoznawcami angielskimi.

Delegacja angielska do Lozanny

Londyn 15. I. (L) Z kół poinformowanych donoszą, że w konferencji reparacyjnej, jaka rozpocznie się w Lozannie dnia 25 bm. weźmą udział: minister spraw zagranicznych sir John Simon, kanclerz skarbu Chamberlain i minister handlu Runciman. Delegacja angielska wyjedzie z Londynu w sobotę dnia 23 bm. Przypuszczalnie konferencja reparacyjna potrwa około 8 dni i zakończy się prawdopodobnie przed rozpoczęciem konferencji rozbrojeniowej, która, jak wiadomo, zbiera się 2 lutego

Zaludnienie Polski — w cyfrach

Urzędowe wyniki grudniowego spisu ludności. — Kraków wykazuje najmniejszy przyrost ludności

Według urzędowych, prowizorycznych wyników drugiego powszechnego spisu ludności w dniu 9 grudnia roku ubiegłego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przebywało 31,927,773 osób, nie licząc wojska skoszarowanego, którego liczba w tej chwili nie jest jeszcze załatwiona. Łącznie więc z wojskowymi ogólna liczba ludności Rzeczypospolitej Polskiej **przekroczy 32.000.000.** W roku 1921 ludności cywilnej było 26.858.192, przyrost zatem za ubiegły okres dziesięcioletni wyniósł około 5.070.000 czyli **19 procent.** Jest to przyrost w porównaniu do innych państw **bardzo duży.** Największy przyrost wykazały województwa wschodnie — 34,2 procent, co niewątpliwie pozostaje w ścisłym związku z repatrjacją, gdyż właśnie z tej połaci kraju rekrutowała się przeważająca masa uchodźców wojennych. Nie pozostał jednak bez wpływu najwyższy w tych województwach przyrost naturalny. Na drugiem miejscu znalazły się województwa centralne z ich przyrostem 19,3 procent. Również i w tym rejonie repatrjacja odegrała poważną rolę, zwłaszcza w województwie lubelskiem i białostockiem. Dalej idą województwa południowe wykazujące przyrost 13,7 procent, wreszcie zachodnie — 11,7 procent. Niski przyrost tych ostatnich, w znacznej części tłumaczy się masową emigracją żywiołu niemieckiego ludności z tych województw.

WIĘKSZE MIASTA W POLSCE

W roku 1921 Polska posiadała zaledwie 6 miast ponad 100.000 mieszkańców — były to Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków i Wilno. Obecnie, jak to wynika z danych drugiego powszechnego spisu ludności miast takich mamy już 11, gdyż normę 100.000 osiągnęły również miasta: Częstochowa, Bydgoszcz Lublin, Sosnowiec, Katowice.

Miasto	Spis ludn. 1921 r.	Spis ludn. 1931 r.	wzrost o %
Warszawa	936713	1178211	25,8
Łódź	451974	605287	33,9
Lwów	245152	316177	29,0
Poznań	184758	246574	33,5
Kraków	183706	**221260**	**20,4**
Wilno	128954	197049	52,8
Katowice		127841	
Częstochowa	88894	117692	32,4
Bydgoszcz	87643	117519	34,1
Lublin	94543	112522	19,0
Sosnowiec	86497	109454	26,5

Jak widzimy Warszawa stanęła w rzędzie miljonowych miast świata Zaludnienie Łodzi przekroczyło 600 tysięcy.

Największy przyrost wykazało m. Wilno, bo aż 52,8 procent, należy jednak liczyć się z tem, że w tym wypadku porównywano dane ostatniego spisu nie z liczbami z roku 1921, lecz z roku 1919. Z pośród pozostałych miast największy przyrost wykazały Bydgoszcz, Łódź, Poznań, Częstochowa (32—34 procent), nieco mniejszy Warszawa (25,8 proc.) oraz Lwów (29,0 proc.), Sosnowiec (26,5 proc.), wreszcie **najmniejszy Kraków** (20,4 proc) i Lublin (19,0 procent).

Ludność powyższych miast wzrastała w tempie półtora-krotnie szybszem, niż ludność całego kraju, gdyż przyrost ten wyraża się przeciętnie cyfrą 29,4 proc., gdy dla Rzeczypospolitej nie przewyższa 19 proc. Świadczy to dobitnie, iż proces urbanizacji posuwa się u nas bardzo intensywnie.

GRUDNIOWY SPIS POTWIERDZIŁ WIELKĄ ŻYWOTNOŚĆ POLSKI

Już dane statystyki urodzeń i zgonów wskazywały na to, że Polska jest krajem o niemal wyjątkowo wysokim przyroście naturalnym. Świeżo odbyty spis grudniowy zadokumentował tę żywotność Polski w sposób niezbity. Dotychczas niewiele państw ogłosiło prowizoryczne choćby wyniki ostatnio przeprowadzonych spisów z lat 1930 i 1931. Z pośród krajów, które dane te opublikowały, żaden kraj nie osiągnął nawet w przybliżeniu cyfry przyrostu w wykazanej przez Polskę. Polska osiągnęła w ciągu ostatnich lat dziesięciu 18,9 proc. przyrostu ludności, podczas gdy Czechosłowacja wykazała tylko 8,2 proc. przyrostu, Norwegja 6 proc., Anglja 5.4 proc., Szwajcarja 5 proc. Nawet w Stanach Ziednoczonych A. P. przyrost ludności, mimo odbywającej się do tego kraju imigracji, nie przekracza 16,1 proc.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, w sobotę, wileński zespół Teatru ludowego daje z okazji gościny p. Lampego drugą premjerę „Stęsknione serce“. Obok p. Lampego wystąpi p. Szoszana znana już publiczności krakowskiej świetna artystka dramatyczna. Dziś dwa przedstawienia, po poł., o godzinie 5.15 po cenach zniżonych — wieczorem drugie przedstawienie o godzinie 8.45. Przedsprzedaż biletów u firmy Fischhab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— **„X-33“ W TEATRZE MIEJSKIM.** Pod tym tytułem daje teatr m. im. J. Słowackiego dzisiaj nadzwyczaj interesującą nowość francuską, której autorzy pp. Madis i Boucard wprowadzają widza w niebezpieczne labirynty podstępów szpiegostwa wojennego. Sztuka ukaże się u nas w reżyserji J. Karbowskiego, w wyborowej obsadzie ról głównych pp: Jaroszewskiej, Kosteckiej, Drohockiej, Burnatowicza, Fabisiaka, Kulakowskiego, Michalaka, Nowakowskiego, Szymańskiego, Turskiego, Wrońskiego i in. Jutro powtórzenie tej zaciekawiającej nowości, zaś jutro popołudniu, po cenach najniższych, „Betleem polskie“.

— **W PONIEDZIAŁEK PREMJERA OPERY GOUNODA „FAUST“.** W dniu 18 bm. daje opera krakowska nieśmiertelną operę Gounoda „Faust“. W operze tej bierze udział nasza sławna śpiewaczka Ada Sari, która operą „Faust“ zakończy cykl swych występów w Krakowie.

— **OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH.** W dniu 19 bm. wyjeżdża opera krakowska do Katowic na zaproszenie Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach i wystawi operę komiczną G. Donizetti'ego „Don Pasquale“.

— **KONCERT.** Miejski Komitet do spraw bezrobocia urządza w niedzielę 17 stycznia 1932 r., o godzinie 8,30 wiecz. w sali **Bolońskiego** pod protektoratem JW Pana Prezydenta **Wł. Beliny Prażmowskiego.** Koncert pod kier. prof. **L. Grodzickiej** z łaskawym współudziałem słynnej art, op. **R. Schoenwetterowej** (Medjolan), **M. Sacewiczowej** (fortepian), **J. A. Gałuszki** (autorecytacja), **E. Siatko** (tenor), **prof. Wł. Kozłowski** (skrzypce), **L. Marek-Onyszkiewiczowej** i **L. Grodzickiej** (akompaniament). Bilety po 1, 2, 3 zł. w kasie u Bolońskiego. **Cały dochód na bezrobotnych.**

— **RYCHTERÓWNA DLA DZIECI.** Znakomita recytatorka Kaz. Rychterówna opowie jutro, o godz. 4 pop. w sali Bolońskiego cudowne bajki dla dzieci.

— **OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI.** Jutro, w niedzielę, o godzinie 11 przed poł. nastąpi otwarcie nowej wystawy w Wielkiej Sali Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, plac Szczepański. Wystawiają m. in. artyści: E. Geppert, H. Gotlib, T. Grott, W. Hofmann, A. Karpiński, L. Machalski, S. Popławski, Z. Pronaszko, C. Rzepiński.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „X—33“ (premjera)
Niedziela pop.: „Betleem polskie“ (ceny najniższe); o 8 wiecz.: „X—33“.

DZIEŃ POLITYCZNY

Dziś narada obrońców

Dziś w sobotę, dnia 16 bm. odbędzie się posiedzenie obrońców wszystkich skazanych w procesie b. więźniów brzeskich. Celem tego posiedzenia jest omówienie dalszych kroków w związku ze zgłoszoną skargą odwoławczą od wyroku, który zapadł.

Delegacja rabinów u premjera i min. spraw wewnętrznych

W związku z rezolucjami powziętemi na zjeździe rabinów, w sprawie przymusowego spoczynku niedzielnego, przedstawi się wkrótce delegacja rabinów premjerowi Prystorowi i ministrowi spraw wewnętrznych, Pierackiemu.

Undo zaostrza opozycję wobec rządu?

Dymisja posła Dymitra Lewickiego

Na dzień 2-go lutego zwołany zostaje do Lwowa zjazd UND-a.

Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie polityczne, na co wskazuje zapowiedziana w politycznych kołach ukraińskich dymisja obecnego prezesa Klubu Ukraińskiego i naczelnego kierownika UND-a dra Dymitra Lewickiego. Ustąpienie dra Lewickiego z naczelnych władz Unda jest następstwem dotychczasowej polityki prowadzonej przez Undo. Kirownictwo władz naczelnych ma być objęte przez ludzi, będących zwolennikami o wiele ostrzejszego kursu opozycyjnego.

—:o:—

Powrót do zdrowia min. Zarzyckiego

Minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki po kilkudniowej niedyspozycji powrócił do zdrowia i w dniu 14 bm. objął normalne urzędowanie.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL BOCHEŃSKIEJ

Sobota o 5'15 pop.: „Stęsknione serce“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Stęsknione serce“.
Niedziela o 3'45 pop.: „Stęsknione serce“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Stęsknione serce“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH
i na prowincji

Sobota: (występ gościnny w Giszowcu): „Manewry jesienne“, wiecz. o 19'30 premjera: „Matrykuła 33“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Kongres tańczy“
ADRIA: „Spragniona Am[illegible]
BAGATELA: „Ułani, ułani chłopcy malowani
SŁOŃCE: Małżeństwo na złość (Buster Keaton)
SZTUKA: Droga olbrzymów.
UCIECHA: „Natchnienie“ (Greta Garbo).
WANDA: „Ułani, ułani — chłopcy malowani“... Gustaw Diesel).
WARSZAWA: „Noc pokusy“ (Kamila Horn i
MUZEUM: w sobotę i niedzielę „Wojennym szlakiem“, ponadto dodatek i komedja.

Katastrofa na torze saneczkowym



Jak onegdaj donieśliśmy, doszło do katastrofy na torze saneczkowym w Schreiberhau, gdzie podczas zawodów sanki wpadły na barjerę i po przełamaniu jej, między tłum. 18 osób zostało rannych. Na zdjęciu widzimy moment katastrofy

Czy Japończycy są naprawdę pochodzenia żydowskiego?

Znany literat i publicysta hebrajski, b. wydawca i redaktor „Hamicpe“, czcigodny nestor naszego ruchu na gruncie tutejszym S. M. Lazer jest m. in. autorem dzieła o „Dziesięciu pokoleniach izraelskich“. Toteż jego fachowe wywody na marginesie zamieszczonej przez nas niedawno korespondencji o Żydach w Japonji wywołają niewątpliwie duże zainteresowanie. **Red.**

Z racji swych długoletnich studjów nad wędrówkami dawnych dziesięciu pokoleń izraelskich uważam za wskazane dorzucić kilka wyjaśniających uwag do omówionej na łamach „Nowego Dziennika“ przez p. Birmanna legendy japońskiej, wedle której Japończycy mieliby być rzekomo pochodzenia żydowskiego.

W pierwszym rzędzie więc należy stwierdzić, że Japończycy nie są jedynym narodem, który przyswoił sobie tę osobliwą tradycję. Pochodzenia żydowskiego mają być także Afgańczycy, Abisyńczycy, północno-amerykańscy Indjanie, znaczna część plemion kaukaskich i chińskich, ba nawet... Anglicy!

Wszystkie te absurdalne tradycje polegają na wspólnem fałszywem zrozumieniu historji żydowskiej i opowiadań biblji. Według legendarnej pobiblijnej literatury żydowskiej, królowie asyryjscy zabrali wszystkich dziesięć pokoleń izraelskich po upadku Samarji do niewoli. Palestyna miała rzekomo zostać zupełnie ogołocona z mieszkańców, aż później szy jakiś król asyryjski osadził tam kolonistów z Mezopotamji. W podobny sposób mieli też postąpić najeźdźcy babilońscy po zburzeniu państwa judejskiego. Judea zatem miała pozostać zupełnie wyludniona, aż dopiero potężny Cyrus zezwolił Żydom po 70 latach diaspory, na powrót do ojczyzny. Natomiast 10 pokoleń, które podobnego zezwolenia nie otrzymały, miały rzekomo gdzieś w sposób nie zwykły zaginąć, i, jak wieść głosi, mieli oni rzekomo znaleźć nową ojczyznę, gdzie założyli potężne i wzorowe państwo, którego nadaremnie szukali po całym świecie naiwni podróżnicy żydowscy w czasach średniowiecznych.

Nietrudno jest dowieść całej naiwności dziecięcej takiego pojmowania historji. Rzut oka na odpowiednie miejsca w księdze Królów oraz w Jeremjaszu wystarcza, by przekonać się, że zdobywcy Jerozolimy zabrali do niewoli jedynie kilka tysięcy osób z pośród armji oraz wyższej szlachty, podobnie jak to uczynił w późniejszych czasach Tytus i inni zdobywcy. Natomiast ludność pracującą pozostawili na miejscu, w kraju, a nawet wskazali jej — szczegół ten wyraźnie jest podkreślony — obszary ziemi, którą mieli uprawiać. Nie inaczej mogło też zdarzyć się w Samarji po podboju asyryjskim. W jednym z napisów kamiennych asyryjskiego króla Sargona, zdobywcy Samarji, znalezionym w ub. stuleciu pod gruzami Niniwy, opowiada tenże władca, że uprowadził z Palestyny 27,000 Żydów. Oto więc mamy diasporę dziesięciu pokoleń. Wielkie miasta pozostały oczywiście puste, sytuacja gospodarcza uległa wstrząsowi, ludność utraciła niepodległość, natomiast kraj jako taki nie został absolutnie wyludniony. Rolnicy i hodowcy bydła pozostali na miejscu, poświęcając się nadal dotychczasowym zajęciom. Pozostali tam przez cały okres niewoli, jakoteż i w czasie późniejszym. Istnieją nawet dowody, których niesposób tu przytaczać, że jeszcze w późnym okresie Talmudu, a zatem około 300 lat po zburzeniu drugiej świątyni, zamieszkiwały te same obszary pokaźne reszt ki wszystkich dwunastu pokoleń izraelskich, którym ziemie te powyznaczał jeszcze Jozua syn Nuna. Autorzy Talmudu zdawali sobie jeszcze sprawę, do którego z dwunastu pokoleń należą.

Nie może być zatem mowy o „zaginionych dziesięciu pokoleniach“. Mieszkańcy miast, należący zarówno do pokolenia Judy jakoteż i do wszystkich innych pokoleń, wyemigrowali wśród niesłychanie ciężkich warunków politycznych i gospodarczych. W nowych zaś siedzibach, czy to w Azji czy w Europie, wszystkie te różnorodne szczepy nie odseparowywały się od miejscowej ludności, ponieważ nigdy nie emigrowały w większych masach. Skutkiem tego, z biegiem czasu zmieszały się z sobą. Tylko pokolenie Lewi, jakoteż Ahronidzi (Kohanim) nie mogli zapomnieć o swem pochodzeniu, ponieważ po dziś dzień jeszcze sprawują pewne ściśle określone funkcje w rytuale żydowskim.

Również w samej Palestynie zasymilowały się po miastach dawne dwanaście pokoleń. Stało się to w okresie powygnańczym. Za czasów bowiem spokojnych rządów perskich, jakoteż za pierwszych królów syryjskich i bardziej jeszcze, po zwycięstwach Makabeuszy, poszczególne plemiona izraelskie masowo emigrowały ze wschodu na zachód do Palestyny. Teraz jednak nie respektowano już granic, wyznaczonych poszczególnym plemionom. Imigranci osiedli przeważnie po większych miastach. Stąd to pochodzi wielka ilość Żydów w Palestynie — za czasów królów makabejskich i herodjańskich.

Rzymianie wygnali z Palestyny również niewielu Żydów jak poprzednio Asyryjczycy i Babilończycy. W czasach bizantyńskich jednak zaznaczyła się gwałtowna emigracja Żydów z Palestyny, wywołana prawdopodobnie względami gospodarczemi. Ślady tej masowej emigracji odnajdujemy wielokrotnie w Talmudzie. Kierunek tej emigracji prowadził albo na wschód, do państwa nowoperskiego, szczególnie do Mezopotamji, albo też do Europy, szczególnie do Hiszpanji i Francji, gdzie wobec niskiego stanu rozwoju ludności, dość było miejsca dla nowych przybyszów, uprawiających handel i rzemiosło. Jednakże ci emigranci i teraz jeszcze rekrutowali się głów nie z ludności miejskiej. Ludność wiejska nie brała w ruchu emigracyjnym udziału.

Gdzie więc podziała się ta ludność wiejska wszystkich dwunastu pokoleń? Dlaczegóż podróżnicy żydowscy w czasach średniowiecza nie napotkali w Palestynie na większe skupienia żydowskie?

Sprawa jest jasna. Mianowicie pierwsi kalifowie, którzy wszystkim ludom zachodniej i środkowej Azji jakoteż i północnej oraz wschodniej Afryki przy pomocy miecza narzucili Islam, nie uszanowali oczywiście słabych i opuszczonych rolników żydowskich w Palestynie. Tu sprawa poszła łatwo, zasady bowiem nowej wiary niewiele różniły się od wiary żydowskiej. Co się zaś tyczy uciążliwych przepisów rytualnych Talmudu, to i tak wiejska ludność palestyńska nie przestrzegała ich zbyt gorliwie. Wiemy o tem dokładnie z Talmudu. Z tego też powodu Talmud nie uważał tych ludzi za pełnych Żydów, choć właśnie z pośród tych mało uświadomionych pół-Żydów wyszły liczne autorytety w dziedzinie Talmudu. Ten lekceważący stosunek do ludności wiejskiej w Palestynie tłómaczy nam dostatecznie, dlaczego nagłe nawrócenie się całej palestyńskiej ludności wiejskiej nie wywołało żadnego oddźwięku u żydowskich kronikarzy średniowiecznych: talmudyści w krajach djaspory dawno już z tej ludności zrezygnowali.

W związku z powyższemi wywodami ryzykujemy twierdzenie, że dzisiejsi arabscy fellachowie palestyńscy są naszymi pobratymcami, którzy wywodzą się z wszystkich dwunastu pokoleń izraelskich. Gdyby nam udało się tę rzecz uświadomić im tak, iżby zdeklarowali się za synów Izraela, choć jeszcze narazie nie nawróconych, mielibyśmy **już dziś większość żydowską w Palestynie.** Poeta Bialik, mieszkający, jak wiadomo, stale w Palestynie, zapewnił mnie, że zna całe wsie arabskie, których ludność w myśl pradawnej tradycji uważa się za potomków dawnych synów Izraela.

Co się tyczy emigrantów żydowskich z Palestyny, którzy wywędrowali na wschód i zachód, stwierdzić należy, iż nie wszyscy pozostali w Persji i Babilonji. Byli to przeważnie ludzie bez majątku, toteż nie mogli w tych krajach znaleźć utrzymania. Musieli więc wywędrować dalej, by znaleźć element mniej kulturalny. W ten sposób wędrowali grupami. Jedna fala emigracji szła przez Kaukaz do Ukrainy, Litwy i Polski i tem tłómaczy się wielka ilość Żydów w tych krajach. Jest rzeczą dowiedzioną, że pierwsi **Żydzi w krajach**

słowiańskich przyjęli zrazu języki słowiańskie i dopiero później sprowadzeni rabini i nauczyciele niemieccy wychowywali dzieci w duchu niemieckim. Stąd dzisiejszy język „jidisz" wśród mas żydowskich w Polsce.

Inne odłamy Żydów azjatyckich wywędrowały na wschód i osiadły w Afganistanie, gdzie odegrały wybitną rolę kulturalną. Ponieważ jednak były to grupy niezbyt liczne, przeto zasymilowały się z otoczeniem. Oczywiście potomkowie ich utrzymali się wśród tamtejszej szlachty, tak mniej więcej jak nasi frankiści rozpłynęli się wśród szlachty polskiej. Można przypuszczać, że tosamo rozegrało się w Japonji. Japońska arystokracja wykazuje niekiedy istotnie typ wybitnie żydowski. Stąd to legenda, że cały naród japoński wywodzi się od dawnych synów Izraela.

P. Birmann wspomina, że Japończycy mieli niegdyś dwie tablice mojżeszowe. Szczegół ten nie jest niewiarygodny. Podobnie bowiem jak dziś każda gmina żydowska musi mieć przynajmniej jeden pisany zwój Tory, tak też w późnym okresie starożytności każda gmina posiadała dwie kamienne tablice z dziesięciorgiem przykazań. W latach 60-tych ubiegłego stulecia wykopano w północno amerykańskim stanie Ohio liczne kamienne napisy hebrajskie. Część napisów tych wykazuje pismo starohebrajskie (fenickie), część zaś tzw. pismo „kwadratowe" którem i dziś się posługujemy. Stąd wniosek, że drobna część Żydów niedługo po pierwszem wygnaniu zabłąkała się — być może wraz z żeglarzami fenickimi — do północnej Ameryki. Ponieważ zaś nieliczna ta grupa musiała utonąć w morzu dzikich Indjan, przeto ostatnie jej resztki zakopały swe świętości pod stosem kamieni — na wieczną rzeczy pamiątkę.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że wśród tych napisów odnaleziono również dziesięcioro przykazań, choć były one napisane w sposób nieścisły i po ignorancku zniekształcony.

Zresztą znaleziono wyraźne ślady emigrantów żydowskich także w Chinach, w Indjach, a nawet w Australji. Byłyto nieliczne grupy, które wskutek małżeństw mieszanych z tamtejszą ludnością, zasymilowały się szybko i wskutek tego szybko znikły z powierzchni ziemi.

S. M. Lazer

Przeciwnik Gandhi'ego



Maharadża z Patiala, jednej prowincyj brytyjsko- indyjskich w Pendżabie, liczącej 1.5 miljona mieszkańców, wystąpił przeciw Gandhi'emu, oświadczając się przeciw cywilnemu nieposłuszeństwu

Nowa organizacja Kas Chorych

Z początkiem br weszły w życie nowe statuty organizacyjne Kas Chorych, nadane Kasom przez ministra pracy i opieki społecznej. Statuty te, poza drobnemi różnicami, są dla wszystkich Kas Chorych jednakowe.

Na zasadzie nowych statutów, władze Kasy Chorych stanowią: rada zarządzająca, dyrekcja, komisja świadczeniowa, komisja rozjemcza, oraz komisja rewizyjna. Członkowie władz Kasy, z wyjątkiem dyrekcji, nie mogą na czas trwania swych mandatów podejmować się żadnych płatnych czynności dla Kasy, ani też zawierać umów o dostawy, wykonanie robót lub tp.

Rada zarządzająca Kasy składa się z członków, wybieranych przez ubezpieczonych, oraz pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych w Kasie. Skład liczbowy rady wynosi, zależnie od wielkości Kasy, 12 lub 15 osób, przyczem 8-miu wzgl. 10-ciu członków wybierają pracownicy, 4-ch zaś lub 5-ciu pracodawcy. W Kasach, posiadających powyżej 100,000 ubezpieczonych rada zarządzająca składa się z 22 członków, w tem 16-tu wybieranych przez pracowników umysłowych, pracodawców i robotników, oraz 6-ciu z nominacji.

Rada zarządzająca wybierana jest na 4 lata. Do zakresu jej działania należy m. in. wybór przewodniczącego i członków komisji świadczeniowej, powoływanie i zwalnianie dyrektora i lekarza naczelnego Kasy, oraz ich zastępców, uchwalanie zmian statutowych, preliminarza budżetowego itd.

Rada świadczeniowa jest nowowprowadzonym organem w Kasach Chorych. Sprawuje ona z ramienia rady zarządzającej nadzór nad czynnościami dyrektora w zakresie przyznawania przez Kasę świadczeń; wybierana jest na dwa lata, posiedzenia odbywa co dwa tygodnie. W skład komisji wchodzi 3 wzgl. 5 członków rady zarządzającej, wybranych oddzielnie z grupy pracodawców i oddzielnie z grupy ubezpieczonych.

Również nowym organem w Kasie jest dyrekcja w skład której wchodzi dyrektor i lekarz naczelny; rada zarządzająca mianuje ich drogą konkursu.

Trzecim wreszcie nowym organem w Kasach Chorych jest rada lekarska przy lekarzu naczelnym, która stanowi organ doradczy

RADY LEKARSKIE W KASACH CHORYCH.

Nowe statuty Kas Chorych, nadane Kasom przez ministra pracy i opieki społecznej, przewidują utworzenie w każdej Kasie rady lekarskiej, która stanowić będzie organ doradczy przy lekarzu naczelnym. Rada ta, w zależności od wielkości Kasy, składa się z 5-ciu, 9-ciu bądź też 15-tu członków, powołanych na okres dwuletni.

W skład rady wchodzi zasadniczo dwóch lekarzy Kasy Chorych, wybranych przez ogół lekarzy danej Kasy, jeden delegat Izby Lekarskiej, jeden delegat miejscowej samorządowej organizacji sanitarnej, oraz jeden delegat szpitala publicznego, znajdującego się na terenie Kasy Chorych

W Kasach większych w skład rady naczelnej wchodzą ponadto przedstawiciele wydziału lekarskiego uniwersytetu, lub też przedstawiciele organizacyj lekarskich. Rada lekarska warszawskiej Kasy Chorych liczyć będzie 20-tu członków.

Przewodniczącym rady lekarskiej jest lekarz naczelny Kasy Chorych; posiedzenia rady odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż dwa razy do roku

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na L U T Y 1932

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Potrawy zimowe

PASZTET PAIN DE GIBIER.

1/2 kg wołowiny, 75 dk cielęciny, 1/2 kg wątroby cielęcej, 1/4 kg wątroby wołowej, 25 dkg tłustej świeżej skórki gęsiej, 15 dkg smalcu gęsiego, 20 dkg ceresu, 2 jaja, 1 bułka 10-groszowa, sól, pieprz, 1 listek bobkowy, 1 duża cebula, kawałek gałki muszkatołowej, garść jałowca, kawałek pietruszki, marchewka, 1—2 grzybków.

Cielęcinę całą, kości z mięsa wołowego, wątrobę wołową, włoszczyznę i korzenie oraz skórę gęsią nastawić na rosół, dodać 2 l. wody i wolno gotować 2—3 godziny. Wątróbkę cielęcą opiec i udusić, z cebulą i gęsim szmalcem. Wołowinę upiec z 20 dkg ceresu. Gdy już cielęcina i wątroba ugotują się na miękko, wyjąć, obrać z kości, i wraz z skórą gęsią i pieczonemi dodatkami, przepuścić dwa razy przez maszynę od siekania — przez tzw. sito pasztetowe. — Rosół przecedzić przez sitko zalać nim siekane mięso i tak długo trzymać na ogniu, aż się rosół nie wygotuje a mięso utworzy jedną gęstą masę.

Wtedy zdjąć z ognia, wlać tłuszcz, w którym piekła się pieczeń i wątróbka, wbić 2 całe jaja, dodać bułkę maczaną w rosole, utrzeć wszystko razem dokładnie, skosztować, ewentualnie dodać soli, pieprzu, lub gałki muszkatelowej, zależnie od gustu, rondel wysmarować tłuszczem włożyć pasztet i wstawić na godzinę do średnio gorącego pieca. — Zanim zupełnie ostygnie, wyrzucić ostrożnie na porcelanowy półmisek. Zamiast piec, można wstawić do naczynia z wrzącą wodą i gotować przez godzinę w parze. Taki pasztet można w chłodnem miejscu przechować parę dni.

ŚLEDZIE MARYNOWANE.

10 śledzi beczkowych, mleczaków, wysuszyć porządnie w gorącej wodzie i namoczyć na 36 godzin w zimnej wodzie, zmieniając wodę 4 razy. Następnie obrać ze skóry, przekroić wzdłuż grzbietu, wyjąć ości, odciąć główkę i ogony Posiekać na miazgę 1 cebulę średniej wielkości, dodać do niej łyżkę stołową oliwy i szczyptę pieprzu. Farszem tym nasmarować cieniutko śledzie, zwinąć każdy kawałek w kłębek i nabić na patyczek. Ułożyć w szklannym słoju i zalać sosem z mleczka przetartego przez sito, kilku łyżek octu i jedną kostkę cukru, 2 dkg kaparków, 5 listków wawrzynu (bobkowych) i 10 ziaren ang pieprzu.

ŚLEDZIE PO JAPOŃSKU.

Te same śledzie owinąć na zimne jaja, ugotowane na twardo, polać sosem i zaraz wydać na stół

ŚLEDZIE W MUSZTARDZIE.

Przygotować śledzie, jak w pierwszym przepisie, a kiedy już obrane i przepołowione, posmarować bardzo cienko musztardą, zwinąć i nabić na patyczek, ułożyć w słoju i zalać oliwą. Użyć po trzech dniach.

ŚLEDZIE W OLIWIE.

Na każdego śledzia 1 dkg. kaparków i 3 łyżki stołowe oliwy. Śledzie, przygotować jak wyżej, i każdą połówkę rozpłaszczyć nożem na deszczułce, by była jak najcieńsza. Posypać kaparkami, zwinąć, nabić na patyczek, ułożyć w słoju kamiennym. 2 dkg kaparków i 2 dkg cebuli, zagotować z oliwą i wrzącą zalać śledzie. Po 21 godz. dobre do użycia. Przed podaniem na stół, wyjąć patyczki, każdy kawałek przekroić na dwoje i polać oliwą. Można te śledzie przyrządzić ze śledzi pocztowych, będą znacznie lepsze. Pocztowych śledzi nie należy moczyć dłużej niż 30 min.

SAŁATKA ZE ŚLEDZIA.

1 Śledź mleczak, 1 duże jabłko, 4 orzechy włoskie, łyżka oliwy, 1 bułka, 1 dkg cebuli, sok z 1/2 cytryny i trochę cukru

Śledzia wymoczonego i obranego, jabłko, orzechy i cebulę przepuścić przez maszynkę wraz z bułką wymoczoną i wyciśniętą. Wszystko wymieszać, przyprawić do smaku, oliwą, cytryną i cukrem Ułożyć na szklannym talerzu, lub smarować odrazu plastry bułki z masłem.

ZUPA Z SELERÓW.

Na 4 osoby 30—40 dkg selera, 1/1 l. dobrej, kwaśnej śmietany.

Selera oczyścić, umyć i obgotować w wodzie przez 2—3 minut Obrać, pokrajać w makaron, dodać grzybka suszonego i włoszczyzny, zalać 5 szklankami wody i gotować, aż seler zupełnie nie zmięknie. Wtedy wyjąć włoszczyznę i grzybka, a zupę podprawić szklanką śmietany, którą poprzednio należy dobrze ubić z łyżką mąki pszennej i raz zagotować. Podać wraz z selerem Jeżeli ktoś lubi zupę tłustszą, nie dodawać mąki do śmietany, lecz utrzeć 4 dkg masła z 2—3 dkg mąki dokonale i włożyć do zupy na 1/2 godz przed podaniem do stołu i gotować razem. Śmietanę wlać dopiero na wazę.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Obrady Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

W dniach 9-tym i 10-tym bm. obradował przy licznym udziale przedstawicieli prezydjów i dyrekcyj wszystkich izb przemysłowo- handlowych w kraju Zjazd Związku Izb Przemysłowo- Handlowych R. P.

Zjazd dokonał wyboru Izby Warszawskiej, jako urzędującej Związku Izb na rok 1932, oraz uchwalił budżet Związku na rok bieżący.

W sprawie projektu rozporządzenia ministra skarbu o **zryczałtowaniu podatku obrotowego** Zjazd wypowiedział się w kierunku zastosowania ryczałtu dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, osiągających **obrót do 50-ciu tysięcy złotych**, oraz przeciwko upoważnieniom władz skarbowych do dokonywania w okresie obowiązywania ryczałtu dodatkowych wymiarów.

Następnie Zjazd uchwalił wystąpić z dezyderatem podwyższenia w projekcie nowej taryfy celnej stawek celnych na niektóre towary, celem wyrównania różnicy cen, jaka zaznaczyła się w ostatnim czasie na skutek dalszego znacznego zwichnięcia równowagi w sytuacji konkurencyjnej produkcji krajowej wobec zagranicznej, która korzysta w wielu państwach z dewaluacji pieniądza, obniżenia kosztów robocizny i świadczeń socjalnych. Zarazem Zjazd wyraził opinję, iż nowa polska taryfa celna opierać się powinna na zasadzie dwukolumności, a mianowicie zawierać stawki normalne z możliwością ich obniżki, a zarazem kolumnę ceł maksymalnych dla przywozu towarów z krajów nietraktowanych.

Zjazd Związku Izb wypowiedział się w dalszym ciągu za koniecznością udziału przedstawicieli Związku Izb we wszelkich rokowaniach handlowych z zagranicą.

W związku z projektem ustawy o obowiązku używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego. Związek oświadczył się za koniecznością jaknajwiększego wyzyskania surowców krajowych. Związek nie uważa jednak za możliwe uregulowania tej sprawy w drodze ustawy ramowej, lecz w drodze poszczególnych zarządzeń gospodarczych posiadających ewentualnie pod stawę w odrębnych ustawach, po dokonaniu szczegółowego porozumienia zainteresowanych czynników rolniczych i przemysłowych.

Następnie Zjazd Związku Izb przedyskutował w obecności dyrektora Fabierkiewicza i naczelnika Królikowskiego zagadnienie techniki udzielania ulg celnych przy imporcie świeżych owoców. Związek Izb stwierdził, iż sprawa ta z uwagi na obszerny kompleks zagadnień związanych z importem owoców wymaga jeszcze dalszych badań. Zjazd uznał za konieczne ustalenie norm jednolitych, na jakich oprzeć się winno przyznawanie ulgi celnej, z której korzystać winni wszyscy dotychczasowi importerzy. Jednocześnie Związek **wypowiedział się stanowczo przeciwko jakimkolwiek posunięciom, któreby dawały firmom bądź zagranicznym, bądź krajowym faktyczny monopol na korzystanie ze stawki ulgowej.**

Dalsze kontyngenty przywozowe

Co wzamian otrzyma Polska?

„Industrie und Handel“ podaje zamieszczoną już przez nas wiadomość z Pragi o przyznanych przez Polskę, Czechosłowacji kontyngentach przywozowych, z tą tylko zmianą, że kontyngent skór surowych wynosić ma nie 321 q., jak podawaliśmy za „Prager Presse“ lecz 621 q. Jednocześnie wspomniane pismo donosi, że według informacji z Wiednia, ustalone zostały również kontyngenty dla przywozu jugosłowiańskiego do Polski na cały rok 1932 w następujących rozmiarach: mąka pszenna 16.000 q świeże jabłka 10.000 q., śliwki, gruszki, brzoskwinie, morele, melony i wiśnie po 5.000 q., świeże winogrona 10,000 q., suszonej, wyżej wymienione owoce po 3,000 q., suszone śliwki 80,000 q., konserwy rybne i jarzynowe 7,000 q., wino gronowe 50,000 q., śliwowica 12,000 q., dywany 500 q., orzechy 8,000 q.

„Industrie und Handel“ wyraża nadzieję, że Polska udzieli podobnych ułatwień również przywozowi z innych krajów. W tych warunkach aktualnem jest pytanie, co my wzamian za to otrzymamy? (PAP.)

Pierwsze posiedzenie komisji finansowo-rolnej

do spraw pomocy rolnictwu

Dnia 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji finansowo- rolnej, powołanej do życia przez prezesa Rady Ministrów, w celu rozważenia środków zmierzających do poprawy sytuacji finansowej rolnictwa. Po wysłuchaniu wstępnych referatów reprezentantów ministerstwa rolnictwa, ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz Banku Polskiego, konferencja zastanawiała się w pierwszym rzędzie nad formalną stroną organizacji całej akcji. Ustalono, że komisja finansowo- rolna, funkcjonująca w Prezydjum Rady Ministrów, będzie mieć charakter organu koordynacyjnego w stosunku do prac poszczególnych komisyj specjalnych, które już rozpoczęły, względnie rozpoczną w najbliższym czasie działania na terenie poszczególnych ministerstw.

Chodzi tu o komisje dla spraw podatkowych i wych funkcjonujące w ministerstwie skarbu, komisję prawną, działającą w ministerstwie sprawiedliwości, oraz komisję rolną, powołaną przez ministra rolnictwa.

Czechosłowacja zamierza ograniczyć przywóz

drewna i węgla z Polski

Trudności naszego wywozu wzrastają w dalszym ciągu. Poszczególne państwa Europy odgradzają się coraz wyższemi barjerami celnemi lub też wprowadzają nowe restrykcje, znacznie ograniczające przywóz obcych artykułów. Jak donoszą z Pragi, rząd czechosłowacki zamierza ogłosić nowe zarządzenia, które wprowadzi znaczne ograniczenia w przywozie węgla kamiennego oraz drewna z Polski. Należy zaznaczyć że, zwłaszcza jeśli chodzi o węgiel, Czechosłowacja, ze względu na swe położenie geograficzne, jest dość poważnym odbiorcą tego artykułu. Tak więc w r. 1930 wywóz węgla polskiego do Czechosłowacji wyniósł blisko 7 i pół miljona kwintali, łącznej wartości około 27 miljonów zł. W tym samym okresie wywóz drewna surowego z Polski do Czechosłowacji osiągnął sumę około 11 miljonów zł.

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

9

Za chwilę jednak Dominik Pascarella, jakby wcale już nie pamiętał nieuzasadnionego wybuchu zajadłości. Ostrożnie dobył portfelu i wyjął kopertę, którą podał Annunziacie mówiąc:

— Mam tu coś dla was!

Także i to zdarzenie powtarzało się zwykle każdego roku, kiedy zbliżało się uroczyste otwarcie sezonu operowego w Teatro San Carlo. Mimo klątwy rzuconej na wrogi świat i mimo przestrogi przed życiem towarzyskiem Don Dominikowi zależało bardzo na tem, żeby rodzina jego uczestniczyła w wielkiem towarzyskiem zdarzeniu, jakie stanowił pierwszy wieczór opery. Od niepamiętnych czasów zajmowali Pascarellowie zawsze lożę numer 3, nalewo, na pierwszem piętrze, między hrabiowską a książęcą lożą rodziny Pugno- Sarti i Dallorso. Dominik znalazł się w złoconej sali teatru San Carlo pierwszy raz przed pięćdziesięciu laty, w towarzystwie rodziców. Przypomina też sobie że słyszał od ojca, że już tegoż piękna babka w krynolinie siadywała zwykle w tem miejscu. Loża numer 3, nalewo pierwsze piętro, raz w roku stanowiła uświęcone prawo, wieczysty serwitut rodziny Pascarella. Nie wolno było przerywać tej tradycji. A chociaż nie należało się już do ludzi żyjących w blasku i w bogactwie, jednak nie należało się też do rzędu dorobkiewiczów, ale do tych, których chwała przybladła tylko. Stanowiło się rodzinę. Dumna skromność i powściągliwość wobec świata naskroś pełnego zawiści — zresztą pierwszy artykuł kodeksu Pascarelli — można było ich moc obowiązującą zawiesić na kilka godzin pierwszego wieczoru opery w Teatro San Carlo. Symbolicznie okazywano w ten sposób owemu zimnemu błyszczącemu światu, kim się było i czem jest się wciąż jeszcze. Trzy piękne dziewczęta, dostatnio ubrane, o ondulowanych fryzurach, stanowiły cudowny symbol. Ale to przekroczenie wielkiej reguły tkwiło innemi jeszcze korzeniami w duszy Don Dominika: w gorącem umiłowaniu muzyki operowej.

Signor Pascarella zapewnił już sobie i tym razem lożę, zanim rozpoczęto ogólną przedsprzedaż. Mimo, że dzieci pozatem trzymał niezwykle krótko, i że nie wolno było przekroczyć szczupłego „kieszonkowego“, ojciec dowiadywał się teraz o stsunki toaletowe młodych dam i przeznaczył pewną kwotę na odnowienie toalet. Synom zarazem pozwolił zakupić po bilecie na galarję, bo loża Pascarellów nie mogła sprawiać wrażenia przepełnionej w sposób plebejski

Ludzie wolni, także tacy, co żyją w marnych warunkach, nie będą chyba mogli osądzić, co nadchodzący wieczór teatralny znaczył dla wygłoszonych dusz rodzeństwa Pascarella Było w tem coś nie do pojęcia więcej niż cudowna radość; była to brama życia otwierająca się w sposób oślepiający. Raz w roku znosił ojciec nieubłagany zakaz obcowania z światem Wyobraźnia jednak opłatała mrugające w oddali godziny operowej muzyki głuchem i upojnem uczuciem nadziei. Radość dzieci dlatego rozrzewniała podwójnie, że — wobec bezgranicznego poszanowania ojca — szła wgłąb. Ani Iryda nawet, która do teatru San Carlo pójść miała pierwszy raz, nie odważyła się uczuciu pofolgować inaczej, jak tylko kryjomem strojeniem minek. Don Dominik zaś przeżywał teraz szczytowy punkt niedzielnego zadowolenia oznajmiając:

— Grana będzie „Gioconda“ w obsadzie: Rasa i Montesanto.

Cartellone, repertuar Towarzystwa operowego sprzyjał mu tym razem, musiał to nawet on przyznać. Od dziesiątków lat lgnął namiętnie do opery „Gioconda“ i nie opuszczał żadnego przedstawienia. Również sławne nazwiska śpiewaków pozwalały żywić jaknajlepsze nadzieje. I tak jedno wynikało z drugiego. Papa popadł w skupione milczenie, które napełniało rodzeństwo rozkosznem przeczuciem. Potem Don Dominik: w sposób ledwie dający się dostrzec uśmiechnął się zadowolony, wstał uroczyście i polecił Ruggierowi pólgłosem:

— Zobacz, czy wszystkie drzwi są szczelnie pozamykane, także drzwi kuchni!

Wrażenie było cudowne. Nareszcie niedziela tapo dłuższym niedostatku - przynosiła z sobą znowu odświętną godzinę, która dla wszystkich siedmiorga więcej znaczyła niż tylko muzyka Ochoczo pozamykały najmłodsze dzieci drzwi prowadzące do kuchni, obracając klucz w zamku dwa razy. Współgrała tu drobna chęć zemsty, bo oto Giuseppe był w niewoli i wytrącony za nawias.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

We wczorajszym odcinku zniekształcił djablik słowa „jakoby nie znał Dominika **Pascarelli**“ na ....„Pascarellę“

Z działalności L. Jaffego w Anglji

Jak donoszą z Londynu, zakończył niedawno L. Jaffe swą podróż propagandową po Anglji, poświęconą sprawom Keren Hajesod, w czasie której to podróży odwiedził szereg znaczniejszych miast, osiągając wszędzie wyniki przekraczające rezultaty ostatnich lat.

W Londynie urządzono na cześć Jaffego uroczyste przyjęcie pod przewodnictwem Sir Meiera Spielmana. W imieniu Egzekutywy przemawiali prof. Brodetzki i Berl Locker, a w imieniu English Zionist Federation i Keren Hajesodu Rev. Goldbloom, Mr. Lawrence i Dr Olsvanger.

Po Londynie odwiedził L. Jaffe w towarzystwie przewodniczącego Administracyjnego Komitetu Agencji Żydowskiej Mr D'Awigdor Goldsmitha **Dublin**, gdzie rabin Dr. Herzog urządził na cześć Gości uroczyste przyjęcie z udziałem 250 osób. Drugie przyjęcie miało miejsce w domu Mr. Arthura Newmana, jednego z najpoważniejszych obywateli Dublina, gdzie Lord Mayor witał gości w imieniu miasta Dublina. Mr. Goldsmith i L. Jaffe zostali również zaproszeni na herbatkę do reprezentanta rządu wielko-brytyjskiego w Irlandji. Pozatem przemawiał L. Jaffe na zgromadzeniu ludowem, zebraniu kobiet, w Towarzystwie miłośników języka hebrajskiego, a krótko przed wyjazdem swoim, został przyjęty przez prezydenta Irlandji.

Następnem miastem był **Belfast**, gdzie Jaffe był gościem rabina Schächtera. W sobotę podczas kazania w synagodze rabin Schächter witał Gościa z ambony, poświęcając kazanie swe Palestynie i Keren Hajesodowi. Na uroczystem przyjęciu gminy żydowskiej brało udział 300 osób; przemawiali pp. Gilies i L. Jaffe, który pozatem wygłosił przemówienie na zebraniu młodzieży i meetingu pożegnalnym.

W Glasgowie odbyło się zgromadzenie ludowe z udziałem 800 osób, dalej odbyło się zebranie kobiet, młodzieży, a akcja prowadzona przez 35 par i uwieńczona pomyślnym rezultatem zakończona została uroczystem pożegnaniem Gościa.

W Edinburghu L. Jaffe i prof. Brodetzki przemawiali na imponującem zebraniu ludowem pod przewodnictwem rabina Dra S. Deichesa.

Na przyjęciu w **Newcastle**, w którem uczestniczyli Lord Mayor, Sherif i posłowie do parlamentu okręgu Newcastle, przemawiali prócz Jaffego, Lady Erleigh i Mr. Stieff. Cztery Drawing Room-Meetings aranżowanych zastało w różnych kołach społeczeństwa żydowskiego, a masowemu meetingowi w synagodze przewodniczył rabin Sandelson. Kilka godzin spędził również Jaffe **w Susnderland**, gdzie referował na meetingu ludowym.

Ostatnim etapem podróży był **Liverpool.** Na bankiecie przemawiali L. Jaffe, lord Melchett i Sir Boyd Merryman, nasz rzecznik i obrońca w komisji Shawa. Ponadto Jaffe referował w synagodze, na zebraniu kobiet, młodzieży, studentów, oraz na meetingu ludowym z udziałem Kol. Kisha i rabina Untermana.

Mimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej, **akcja przeprowadzona została z wynikiem rekordowym w porównaniu do lat ubiegłych.** Nie była to tylko praca ograniczająca się do kwesty pieniężnej, ale nosiła charakter propagandowy i wychowawczy. Jaffe, który zetknął się z wszystkiemi warstwami społeczeństwa żydowskiego, szerzył wszędzie żywe słowo o Palestynie, żydowskim renesansie, języku hebrajskim, o obowiązkach kobiety żydowskiej i młodzieży. Wszędzie też udało mu się pozyskać szerokie rzesze nowych współpracowników dla Funduszu Odbudowy. Ogólna i lokalna prasa angielska poświęcała wiele uwagi osobie i działalności Jaffego, ogłaszając wywiady i szczegółowe artykuły o Palestynie.

Lwowska wycieczka do Palestyny

Program wycieczki przedstawia się w zarysie następująco: We środę 16 marca wycieczka wyjeżdża ze Lwowa o godz. 0.25 w nocy i przyjeżdża 17. marca wieczorem do Konstanty, skąd jeszcze tego samego dnia wyjeżdża przez Konstantynopol do Jaffy. Przyjazd do Jaffy w poniedziałek 21. marca.

22. i 23. marca pobyt w Tel-Awiw, udział w karnawale purimowym, częściowe zwiedzanie miasta.

24. do 28. marca Jerozolima. Zwiedzanie miasta i okolicy. Wycieczka do Jerycha i Morza Martwego.

28. do 30. marca pobyt w Tel-Awiw, udział w Makkabjadzie, wycieczki do kolonij okolicznych.

31 marca i 1. kwietnia zwiedzanie doliny Saronu.

2. kwietnia sobotę wycieczka spędza w Hajfie.

3., 4. i 5. kwietnia zwiedzanie Emeku, stacji Ruttenberga i Tyberjady.

6. kwietnia zwiedzanie Safedu, północnej Galilei (Tel Chaj, Metula),

7. kwietnia powrót autami drogą przez Sichem do Tel Awiw, udział w otwarciu Wystawy Bliskiego Wschodu.

8. kwietnia zwiedzanie Wystawy.

9. kwietnia wieczorem zaokrętowanie.

Powrót do Lwowa 14 kwietnia.

W czasie pobytu w Erez odbędzie się szereg konferencyj z czynnikami miarodajnymi w sprawie inicjatywy prywatnej.

Koszta wycieczki wynoszą dla klasy III-ciej 1130 zł dla klasy II-giej 1550 zł.

Kwoty te obejmują: Koszta przejazdu ze Lwowa, koleją i okrętem odnośną klasą, koszta pobytu w Palestynie, wycieczek tam urządzonych, opłat publicznych, koszta wyżywienia przez cały czas trwania wycieczki, tj. przez pełne 28 dni. Natomiast nie zostały objęte tą kwotą koszta paszportów i wiz.

Zgłoszenia do wycieczki przyjmuje sekretarjat Egzekutywy Krajowej **Organizacji Sjonistycznej we Lwowie (Kopernika 19) Skrytka pocztowa 326.** Ilutrowany prospekt wycieczki wysyła się za opłatą 1 zł. (w znaczkach pocztowych). — Zgłoszenia nadesłać można do dnia 20. bm. Przy zgłoszeniu należy złożyć kwotę 250 zł., resztę do 20. lutego br.

—cgo—

SUBWENCJA RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO NA RZECZ HEBRAJSKICH SZKÓŁ POCZĄTKOWYCH. Dzięki interwencji stronnictwa żydowskiego czeskie ministerstwo oświaty wypłaciło szkołom hebrajskim na Rusi Podkarpackiej 50,000 koron.

WYSOKI KOMISARZ DOKONAŁ INSPEKCJI KOLONIJ ŻYDOWSKICH. W towarzystwie dra Chaima Arlosoroffa Wysoki Komisarz Palestyny gen. sir Artur Wauchope odjechał samolotem do Cemach, aby przeprowadzić pierwszą inspekcję kolonij żydowskich w Emek.

Zjazd ogólno-sjonistyczny czy zjazd Al Hamiszmar?

Przed zjazdem sjonistów w b. Kongresówce

C. K. Organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce ogłosił już porządek dzienny obrad X. krajowej Konferencji sjonistycznej. Zjazd rozpocznie się 31. stycznia i trwać będzie do 3-go lutego. Porządek dzienny przewiduje szereg referatów pos. Grünbauma, Drujanowa, Dra Klumia, M. Ellenberga, Dra Dawidsohna, inż. M. Kernera i in. Podobno w zjeździe ma uczestniczyć także jeden z członków Egzekutywy sjonistycznej w Londynie. W razie przybycia członka Egzekutywy londyńskiej, odbędzie się także referat n. t. „Sytuacja w sjonizmie i w Palestynie.“

Zjazd sjonistyczny w b. Kongresówce będzie miał charakter dość osobliwy. Nie wezmą bowiem w nim udziału dwa ugrupowania, które razem wzięte posiadają większość w organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce, a mianowicie Et Liwnot i rewizjoniści. Rewizjoniści nie biorą udziału w konferencji w wyniku uchwał swojego zjazdu, który uchwalił wystąpienie z organizacji sjonistycznej w Polsce. Motywy grupy Et Liwnot, która uchwaliła nie uczestniczyć w zjeździe sjonistycznym, są charakterystyczne dla stosunków panujących w organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. Et Liwnot ogłosiła oficjalny komentarz do tej uchwały; poniżej przytaczamy z niego niektóre punkty. Grupa ta zaznacza przedewszystkiem, że nie występuje z Organizacji sjonistycznej, ale zrzekając się udziału w konferencji, Et Liwnot, nie chce prowadzić walki o władzę organizacji. Stosunki w b. Kongresówce są nienormalne i jest rzeczą niedopuszczalną by tak wielka organizacja krajowa jak organizacja Sjonistyczna w b. Kongresówce reprezentowana była przez frakcję (Al Hamiszmar). która organizacyjnie i ideologicznie jest przeciwna ogólnemu sjonizmowi. Fakt, że kierownictwo organizacji w b. Kongresówce należy do ugrupowania frakcyjnego, które należy też do światowego związku radykalnych sjonistów, uniemożliwia przystąpienie organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce jako całości do światowego związku ogólnych sjonistów. Fakt ten przeszkadza także unifikacji ogólnych sjonistów wszystkich części kraju, albowiem niepodobna doprowadzić do porozumienia między radykalnem kierownictwem w Kongresówce a kierownictwami ogólnych sjonistów w Małopolsce zachodniej i wschodniej. Et Liwnot stoi na stanowisku, iż w dobrowolnej organizacji szkodliwa jest wszelka walka o władzę i tendencje dyktatorskie zarówno jednostki, jakoteż grupy. Taka orjentacja otwiera dostęp niepowołanym osobom, których jedyną kwalifikacją jest ślepe posłuszeństwo. Et Liwnot sądzi, że jedynie w atmosferze przyjaznej współpracy i tolerancji możliwe jest utworzenie odpowiedniego kierownictwa sjonistycznego. Dopóki nie zaistnieją konieczne warunki dla tej współpracy, Et Liwnot będzie stał zdala od reprezentacyjnych kierowniczych stanowisk w ruchu.

Jak z tego oświadczenia wynika, zjazd sjonistyczny w b. Kongresówce będzie właściwie zjazdem Al Hamiszmar. Próbowano z pewnych stron dokonać rozłamu w grupie Et Liwnot i wśród rewizjonistów. Istotnie tu i ówdzie kilka osób wypowiedziało się za wzięciem udziału w zjeździe. Nie zmieni to oczywiście istoty rzeczy. Doszło już niestety do tego, że zamiast zjazdu ogólno-sjonistycznego, doroczny zjazd w b. Kongresówce będzie, właściwie zjazdem „Al Hamiszmar“

Obchód jubileuszu Z F. N. w Nowym Jorku

Nowy York. (ŻAT.) W Edison Hotel odbył się olbrzymi bankiet, na którym obchodzono jubileusz 30-lecia istnienia Żydowskiego Funduszu Narodowego. W bankiecie brało udział 800 osób. Przemówienia wygłosili Nahum Sokołow, dr. Stephen Wise, Louis Lipsky, Emanuel Neuman, rab. Meir Berlin, Robert Szold i in. Na bankiecie zebrano 20,000 dolarów, przeznaczonych na zakup 800 dunamów ziemi w Palestynie za pośrednictwem Z. F. N.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Dlaczego Gorgonowa nie poszła pod sąd doraźny?

Co mówi o tem wybitny prawnik-kryminolog?

Urzędowa „Gazeta Lwowska“ otrzymała od jednego z wybitnych prawników-kryminologów garść niezmiernie ciekawych uwag na marginesie głośnej zbrodni w Brzuchowicach. Autor, zbliżony widocznie do sfer sądowo-prokuratorskich, kreśli w interesujący sposób psychologiczne tło sprawy, tłumacząc, dlaczego sprawa Gorgonowej nie poszła przed sąd doraźny. Oto co m. in. czytamy we wspomnianym artykule:

„Zbrodnia, która zakłóciła nocny spokój brzuchowickich lasów w dniu 30-go grudnia minionego roku, zrodziła się w niezgłębionych, tajemnych czeluściach duszy sprawcy. Najpotężniejsze uczucia ludzkie jak nienawiść, zazdrość, lęk przed utratą bytu i dobrobytu, całe piekło najstraszniejszych namiętności wetknęło żelazny dzagan w rękę sprawcy i miotało nim w okrutny sposób w głowę młodego dziewczęcia. Nie może psycholog kryminalny przejść obojętnie obok tej wzburzonej fali serca i duszy ludzkiej; nie śmie się zawahać wstąpić w nią, zajrzeć w jej choćby najciemniejsze i najstraszniejsze głębie, poznać nietylko czyn, ale i wnętrze sprawcy. A Rita Gorgonowa nie jest w tym względzie osobnikiem nieciekawym. „Bogata“ zaś jej przeszłość przesłonięta jest właściwie po dzień dzisiejszy tajemnicą; zedrzeć tę tajemnicę jest rzeczą konieczną.

Musi się przenieść sędzia śledczy w swych badaniach na słoneczne wybrzeże Dalmacji, skąd pochodzi Gorgonowa. Musi zajrzeć w głąb mieszkania, gdzie spędzała swe dziecięce lata, przypatrzyć się tym i temu, co ją w zaraniu życia otaczało i życie to potem kształtowało. Musi z nią odbyć dalej sędzia jej wielką życiową tułaczkę. Gdzie poznał ją oficer wojsk austrjackich Erwin Gorgon? Co zaszło takiego — a zajść przecież musiało — że po niedługim z nią współżyciu rzuca ją i jedzie daleko, jakby sobie chciał na zawsze już powrót do niej odciąć? Co tkwiło w tej kobiecie, demon czy anioł, że jednak tam, za oceanem, rodzi się w nim namiętna tęsknota, która go skłania do tego, że posyła jej tu do Lwowa pieniądze na podróż do siebie? A faktem jest, że ona do niego nie chce powracać. Dlaczego? Jakie okoliczności uwięziły ją w międzyczasie i przykuły do Lwowa?“

Trzeba wyświetlić dalej ten wielki proces życiowy, jaki przechodziła Gorgonowa, gdy się już złączyła z Zarembą. Wyświetlić chwile, w których zrodziła się ich miłość czy namiętność ku sobie. Wyświetlić, czem były w jej życiu dzieci Zaremby. Ba, jasno i plastycznie musi stanąć Gorgonowa przed oczyma tych sędziów, którzyby ją mieli sądzić...

...Niepokoi opinję publiczną myśl: czy Gorgonowa może okazać się niewinną? Czy mogą wyjść na jaw okoliczności, które spowodują jej zwolnienie z więziennych murów,

Na pytanie to można odpowiedzieć jedynie w sposób następujący: Z chwilą, kiedy prokurator uczynił formalny wniosek — a stało się to w poniedziałek — o wszczęcie przeciw Ricie Gorgonowej śledztwa o morderstwo, popełnione na osobie Elżbiety Zarembianki, a przeciw Henrykowi Zarembie o współwinę w tym czynie, zapada zasłona na dalsze czynności sędziego śledczego. Ta jemnica jego gabinetu nieprzenikniona jest już dla prasy, nieprzenikniona dla kogokolwiek niepowołanego. Dopiero jawna rozprawa główna wydobędzie na światło dzienne to wszystko, co się rozegrało wśród ścian gabinetu sędziego śledczego. To tylko na razie jest pewnikiem, że do chwili skierowania aakt do zwyczajnego postępowania sil nie nieugięcie stał dalej mur nagromadzonych dowodów.

Sprawiedliwości stanie się zadość. Sprawca nie uniknie zasłużonej kary. Przesunięcie tego momentu nastąpiło jedynie w myśl zasady, że prawdziwa, wielka Sprawiedliwość nie powinna nigdy działać pochopnie, pod sugestją chwili, lecz musi skupić się w sobie, ważyć w spokoju i rozważać każdy szczegół, każdą okoliczność. Ten spokój i ta rozwaga, cechująca sprawiedliwość, doprowadzą do wyniku, który rozproszy choćby najmniejszy lęk opinji publicznej, iżby sprawca mógł ujść karze“.



Paryż mówi o Hitlerze...



Ostatnie wypadki w Niemczech zwracają uwagę całego świata. Na afiszach w Paryżu, zawiadamiających o zebraniu politycznem, widzimy napis: „Czy Hitler dojdzie do władzy?“

Skarga rabina Rubinsteina przeciwko endeckiemu brukowcowi

Warszawski „Kurjer Poranny“ donosi z Wilna: Niezwykłe wrażenie wywołała skarga tutejszego starszego rabina Rubinsztejna, który zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o **pociągnięcie do odpowiedzialności karnej czasopisma „Expres Wileński“**, a to w związku ze stałemi napaściami wymienionego pisma na społeczeństwo żydowskie **i podburzanie do akcji bojkotowej.**

Śledztwo w sprawie tragicznej śmierci studenta Wacławskiego

Cytowane powyżej pismo donosi z Wilna: Dochodzenie w sprawie o zabójstwo Wacławskiego prowadzi sędzia śledczy Bułhak. Nie zdążył on jeszcze przesłać akt śledczych do sądu, ponieważ potrzebne są uzupełnienia dochodzenia pewnemi zeznaniami osób ze sfery akademickiej, co dotychczas wobec ferji świąt na uniwersytecie nie może być przeprowadzone. Śledztwo ma być zamknięte w lutym. Niewykluczone, że wówczas prokurator zgodzi się wypuścić na wolność poszlakowanych o zabójstwo Wulfina i Załkinda po złożeniu odpowiedniej kaucji. Narazie rodzinie aresztowanych udzielono zezwolenia na widywanie się z poszlakowanymi.

Ordonówna żąda odszkodowania w sumie 84.000 złotych

Znakomita artystka Hanka Ordonówna wniosła ostatnio skargę do sądu warszawskiego przeciwko warszawskiemu sejmikowi powiatowemu, żądając 84.000 złotych odszkodowania, za katastrofę na szosie, wiodącej z Wilanowa do Warszawy. Jak wiadomo, na auto w którem jechała Ordonówna spadło drzewo, które z polecenia sejmiku powiatowego ścinali robotnicy. Droga nie była niczem asekurowana. Konary spadającego drzewa zniszczyły auto i ciężko poraniły artystkę oraz jadącą w jej towarzystwie dziennikarkę Migową. Obecnie Ordonówna żąda odszkodowania w sumie 84,000 złotych, a sumę w tę włączone są koszta za leczenie się po katastrofie, koszta zniszczonego auta, szkody poniesione przez artystkę wskutek niemożności występów oraz szkody impresarja, który miał zorganizować 53 przedstawień z występami Ordonówny. Wyrok w tej sensacyjnej sprawie ma zapaść za kilka dni.

Krwawy dramat w Jabłonnie

Jabłonna Legjonowa pod Warszawą była ubiegłej nocy widownią krwawego dramatu. Mieszkaniec tamtejszy 26-letni Henryk Chmielewski, krawiec z zawodu, porwał siekierę i zbliżywszy się do łóżka śpiącej służącej, 16-letniej Janiny Walendzikówny, zadał jej cios tak silny, że rozpłatał jej głowę. Następnie zbrodniarz zbliył się do łóżka żony, 22-letniej Stanisławy, którą również uderzył siekierą w twarz, poczem uciekł. Zaalarmowani jękami rannej Chmielewskiej sąsiedzi zawiadomili policję. Lekarz miejscowy stwierdził śmierć Walendzikówny, Chmielewską zaś przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Powód krwawego dramatu jest następujący: Chmielewski zniewolił służącą, która poskarżyła się żonie Ch., ta zaś miała zawiadomić policję. Chmielewski w przewidywaniu, że w dniu dzisiejszym zostanie aresztowany, dokonał potwornej zemsty. Odszukaniem zbrodniarza zajęła się policja.

Niebywała afera oszukańcza w Łodzi

Łódzkie władze bezpieczeństwa ujawniły niezwykłą aferę. Niejaki Gozdowski uruchomił przed siębiorstwo pod firmą „Biuro robót ziemnych i budowlanych“, specjalnie w celu zapisywania za wynagrodzeniem pracowników do funduszu bezrobocia i do ZUPU. Pracownicy byli angażowani fikcyjnie i jedynie w celu zredukowania po uzyskaniu praw do zasiłku. Afera obejmuje ponad 100 osób, pracowników fizycznych i umysłowych. Gozdowskiego aresztowano. Zatrzymano również w areszcie około 30 osób, zamieszanych w aferę.

Sensacyjny wynalazek

Młody obywatel p. F. Licht, zamieszkały w Jarowie obok Lwowa dokonał sensacyjnego wynalazku. Polega ten wynalazek na tem, że człowiek, który wdziewa na siebie lekką i elastyczną tarczę (powleczoną skórą i suknem) bezpieczny jest przed kulami i bagnetami. Wynalazek (nad którym praca trwała trzy lata), stanowi zwrot w dotychczasowym sposobie zabezpieczenia całości osoby, szczególnie jeśli chodzi o ochronę w korpusie policji, w armji lub też pojedynczo, u osób prywatnych.

Sprzeniewierzenie w Okopach Św. Trójcy

Na wniosek Dyr. Poczt i Telegrafów we Lwowie aresztowany został Edmund Leśny, kierownik agencji pocztowej w Okopach w. Trójcy pow. Borszczów. Leśny oskarżony jest o sprzeniewierzenie 1.870 zł, którego dopuścił się przez wyjmowanie czeków i pieniędzy z listów amerykańskich.

Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego

W nocy z 12 na 13 bm. dokonali nieujęci sprawcy włamania do urzędu pocztowego w Gniewoszowie (pow. kozienicki). Złodzieje zabrali z szuflad znaczników pocztowych na ogólną sumę 162.000 zł, szereg drobnych przesyłek i 37 zł w gotówce. Ponadto złodzieje wynieśli przed urząd kufer żelazny, w którym znajdowało się 1500 zł i znaczki pocztowe, nie zdołali go jednak otworzyć, porzucili go i zbiegli.

Bł. p.

SZYMON WEIT

kupiec i obywatel m. Tarnowa

zmarł dnia 13-go b. m. po długich i ciężkich cierpieniach w 70 roku życia.

Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 14 bm. w Tarnowie, o czem zawiadamia stroskana

RODZINA

LISTY Z KRAJU

Z JAROSŁAWIA

Z życia partyjnego. — Z kahału. — Praca Wizo. Rabunkowe morderstwo.

Jarosław był reprezentowany na Konferencji Krajowej przez presesa Komitetu Lokalnego Dra Spatza i tow. Dra Rabinowicza i J. Zielenkowskiego Delegaci nasi brali czynny udział w pracach Konferencji, zaś Dr. Spatz zasiadał ponadto w Prezydjum Konferencji. Komitet Lokalny zajmie się w najbliższej przyszłości intenzywną pracą, celem realizacji powziętych na Konferencji uchwał.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sjonistów Rewizjonistów przy współudziale zaproszonych gości z innych organizacji, na którem tow. O. Potascher złożył sprawozdanie z V. ogólno- polskiej Konferencji Sj. Rew. w Warszawie. M. in. wyjaśnił, że wystąpienie z Organizacji Sj. tyczy się tylko Sj. Rew. z Kongresówki, zaś co do **Zach. Małop. i Śląska rozstrzygnie zjazd partyjny, który ma się odbyć w najbliższym czasie w Krakowie.** Większość tow. rewizjonistów z Jarosławia jest przeciwną wystąpieniu z Organizacji

W ub. miesiącu uchwalił Kahał budżet wyrażający się w pozycji dochodów sumą 83,000 zł. zaś w pozycji rozchodów sumą zł 110,000. Deficyt uchwalono pokryć nałożonym podatkiem domestykalnem. Budżet przywiduje dość znaczne sumy na cele, społeczne, a w szczególności przeznaczono zł. 600 na cele palestyńskie.

Organizacja kobiet Wizo rozwija się ostatnio, pod sprężystem kierownictwem p. Halberstamowej ożywioną działalność. W szczególności zasługuje na ogólne uznanie akcja na rzecz najmłodszej ubogiej dziatwy żydowskiej. Akcja ta polega na udzielaniu pomocy pozaszkolnej, na perjodycznie urządzanych pogadankach i na akcji dożywiania. Ponadto rozwija Wizo akcję propagandystyczną przez wspólne herbatki połączone z odczytami i dyskusjami.

Dnia 5 bm. znaleziono samotną staruszkę Feigę Bleicherową w mieszkaniu jej przy ul. Grunwaldzkiej leżącą obok pieca nieżywą. Szyja była owinięta jej własnym szalikiem. mieszkanie było w jak największym nieładzie. Badanie policyjne wykazało że Bleicherowa została uduszoną, przyczem morderca porozbijał wszystko w mieszkaniu w poszukiwaniu za gotówką. Mimo energicznej akcji policyjnej, na ślad sprawcy dotychczas nie natrafiono.

Dr. M. S.

Z OSWIĘCIMIA

Organizacja sjońska rozwinęła w bieżącym roku nader ożywioną działalność i propagandę na rzecz funduszów palestyńskich Wydział „Czytelni Żyd.“ oraz org. „Hitachduth“ urządza stałe referaty sobotnie. które cieszą się liczną frekwencją. Org. „Hitachduth“ rozpoczęła energiczną akcję zbiórkową na rzecz budującego się „Beth Chaluc“ w Bielsku. Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego ofiarnosć naszych obywateli na rzecz tej akcji wciąż rośnie. Z inicjatywy org. „Hitachduht“ wystąpił u nas z recytacjami znany artysta trupy wileńskiej p Jakób Wajslic. Impreza ta uwieńczona była wielkim sukcesem moralnym i kasowym. Na cześć znakomitego artysty wydany został bankiet pożegnalny. który w miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy Podkreślić jednak z ubolewaniem należy fakt zupełnego ignorowania tego rodzaju imprez przez tutejszą żydowską inteligencje zawodowa. Rzecz dziwna. że inteligencja zawodowa. która w innych miastach kieruje całym ruchem kulturalnym tutaj uważa tego rodzaju pracę za coś. co stoi poniżej godności.

Ż. T G. S. „Kadimah“ rozpoczyna obecnie akcją na rzecz „Makkabjady“ Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo żydowskie Oświęcimia przyczyni się niewątpliwie moralnie i finansowo dla tej. tak wzniosłej. akcji.

Powiatowa Komisja Bezrobocia pracuje w pełni, od dłuższego czasu wydaje się bezrobotnym bony na prowianty.

Kupiectwo oświęcimskie coraz bardziej podupada. Wedle prowizorycznych obliczeń liczba patentów zmniejszy się w bieżącym roku o blisko 30 proc. w stosunku do ubiegłego przyczem wskutek **skurczania się wielu większcyh przedsiębiorstw u-**legnie znacznemu spadkowi liczba patentów wyższych kategoryj na korzyść niższych.

W związku z likwidacją tutejszego starostwa, starosta p. Zarzycki przeniesiony został na identyczne stanowisko do Horodenki (Few.)

Reforma szkolnictwa w Polsce*)

Ajencja „Iskra“ dowiaduje się o zasadniczych tezach projektu nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, uchwalonego w dniu 11-ym bm. na posiedzeniu Rady Ministrów co następuje:

Projekt ten. jak głosi jego wstęp, ma na celu wprowadzenie takich zasad ustroju szkolnictwa, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swoich obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Nowy ustrój szkolnictwa zmierza więc do należytego powiązania systemu nauczania w różnych stopniach szkół, aby w tej drodze ułatwić szerokiemu ogółowi młodzieży bez względu na środowisko społeczne, z którego pochodzi. rozwój przyrodzonych zdolności.

Ustawa rozróżnia dwa zasadnicze typy szkół; — szkoły państwowe. utrzymywane wyłącznie przez państwo, względnie szkoły publiczne, utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym. oraz — szkoły niepaństwowe, Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowić będzie 7-mioletnia szkoła powszechna, w której nauka jest obowiązkowa. Programy szkolne będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży — odpowiednio uzdolnionej — przejście ze szkół niższych do wyższych.

Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko ukończy 7 lat życia. Dla dzieci w wieku od lat 3 do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego — organizuje się przedszkola.

Projekt ustawy przewiduje. że obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki bądź w publicznej szkole powszechnej, bądź w innej szkole, bądź w domu. W programie szkoły powszechnej projekt rozróżnia trzy szczeble: 1) obemuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, 2) jest rozszerzeniem i posgłębieniem szczebla pierwszego, 3) ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społecznym. obywatelskim i gospodarczym. W zależności od tego, ile szczebli programowych realizuje dana szkoła powszechna, projekt rozróżnia pod względem organizacyjnym trzy stopnie szkół powszechnych.

Ustawa przewiduje dalej obowiązek dokształcania, obejmujący wszystkich tych. którzy po ukończeniu obowiązku szkolnego nie uczęszczają do żadnej szkoły wyższego typu. Obowiązkowi dokształcania podlega młodzież do 18-go roku życia włącznie.

Następnie projekt przeprowadza reformę szkolnictwa średniego. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie — według brzmienia nowej ustawy — dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do wzięcia czynnego udziału w życiu społecznem, oraz przygotować ją do studjów w szkołach wyższych.

Szkoła średnia ogólnokształcąca ma kurs sześcioletni i składać się będzie czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Okres II-gi (liceum) stanowić będzie właściwie przygotowanie do studjów wyższych, podczas gdy program gimnazjum. opierający się na drugim szczeblu programu szkoły powszechnej. uwzględnia wykształcenie ogólne, oraz praktyczne potrzeby życia.

Reforma szkolnictwa poświęca na wstępie dużo uwagi kwestji szkolnictwa zawodowego, ujmując jego program. jako zadanie przygotowania wykwalifikowanych zawodowo pracowników. którzy po ukończeniu szkoły wchodzą do określonych dziedzin pracy w życiu gospodarczem. Projekt ustawy przewiduje szereg stopni szkolnictwa zawodowego, dzieląc szkolnictwo zawodowe na właściwe szkoły i kursy zawodowe.

Inne rozdziały projektu dotyczą kształcenia kandydatów na nauczycieli, a więc kandydatek na wychowawczynie przedszkoli, kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. nauczycieli szkół zawodowych itd.. określając, w jakich typach szkół odbywali to kształcenie.

Co do szkół wyższych. ustawa utrzymuje dotychczasowy podział na akademickie i nieakademickie. W szkołach wyższych studjować będą mogli w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólnokształcących. liceum dla wychowawczyń przedszkoli i liceów podobnych. oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykażą się świadectwem kwalifikującem do studjów w szkołach wyższych, jakoteż osoby. które uzyskały takież świadectwa na podstawie egzaminu. — Organizacja szkolnictwa. przewidziana w omawianym projekcie ustawy wprowadzona ma być w życie w ciągu 6-ciu lat.

*) Zob. art. wstępny w dziale „Dom i Szkoła“ na str 11. Zaznaczyć należy. że artykuł napisany został zanim jeszcze projekt uchwaliła rada ministrów.

ZE SPORTU

NOWY REKORD LORDA BURGLEY'A.

Lord Burgley, znany lekkoatleta angielski, rekordzista w biegu przez płotki, został — jak już donieśliśmy — podczas ostatnich wyborów w Anglji, wybrany posłem do Izby Gmin. Z tej okazji otrzymał on szereg gratulacyj od kolegów, a m in. również od swego najgroźniejszego rywala Facelli'ego (Włochy).

Po dłuższym czasie otrzymał Facelli następujące pismo: „Mój Drogi! Wybacz, że tak długo nie odpowiadałem na Twój list. Było mi doprawdy miło przyjąć Twe życzenia z okazji mego wyboru. Musisz jednak zrozumieć, że walka przedwyborcza równa się w pewnym stopniu biegowi przez płotki. W ciągu 13 dni musiałem wygłosić, aż 101 mów przedwyborczych. Niechaj to będzie wytłumaczeniem mojej zwłoki w odpowiedzi

Burgley.

—oSo—

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE W JEŹDZIE SZTUCZNEJ PANÓW. W Austrji zwyciężył Schäfer, w Niemczech Labergo, w Anglji Bowhill.

NARCIARZE AUSTRJACCY JADĄ DO LAKE PLACID.

Austrjacki Związek Narciarski uchwalił definitywnie wysłać swych zawodników do Lake Placid. Austrję będą tam reprezentowali Bossio, Höll i Paumgarten Pierwsi dwaj wyjeżdżają statkiem „Bremen“ 26 bm., Paumgarten bawi już od dłuższego czasu w Ameryce.

PIĘKNY GEST TWÓRCY „OLIMPJADY“.

Z okazji X. Igrzysk Olimpijskich, uchwalił Francuski Komitet Olimpijski nazwać nadchodzące igrzyska „Coubertin-Olimpia“, a to na cześć bar. Coubertin inicjatora igrzysk olimpijskich. Bar. Coubertin prosił jednak o zaniechanie jego planu, gdyż nie odpowiadałoby to duchowi greckiemu wiązać święto wszystkich narodów z nazwiskiem jednego człowieka.

—oSo—

NA NOWEJ OLBRZYMIEJ SKOCZNI NARCIARSKIEJ WE VILLAR (Szwajcarja uzyskał Badrutt 67 mtr.

MOELLER (NIEMCY) zwyciężył w Paryżu Sawalla i Linarta w wyścigach kolarskich 2Xpo 30 km.

NOWA SKOCZNIA NARCIARSKA W PORONINIE otwartą została staraniem Sek. Narc. Wisły.

WIADOMOŚCI TENNISOWE. Tilden zwyciężył w New Jorku Nüssleina w 4 setach Najuch i Nüsslein przegrali w doublu dwukrotnie z Tildenem—Hunterem i Tildenem—Hanleyem.

ROK IV. DOM i SZKOŁA Nr. 1

Wobec nowego projektu ustroju szkolnego w Polsce

Szkolnictwo polskie stoi przed gruntowną przebudową. Od dawna już zamierzona **reforma szkoły w Polsce** stać się ma wnet faktem dokonanym. W jakim ma ona pójść **kierunku? Czy** zbliży się wreszcie szkoła do życia, czy nastawi na doniosłe zagadnienia współczesności, czy przygotuje młodą generację do czekających ją zadań w dziedzinie społecznej, państwowej, kulturalnej? Czy też zamierzona reforma naprawdę obliczoną jest na dalszą metę, a nietylko na obecne stosunki kryzysowe? — — —

Wśród społeczeństwa istnieje **silne i uzasadnione** zaniepokojenie.

Rozpatrzmy wedle skąpych wiadomości, które się przedostały do wiadomości publicznej, **projekt reformy** (podany w zarysie w „Głosie Nauczycielskim“ Nr. 14/31 i „Ogniwie“ Nr. 10). Zasadniczo utrzymanym zostaje **7 letni obowiązek szkolny** (na Śląsku 8-letni). **Pełna 7-klasowa szkoła powszechna dzieli się na 3** stopnie tzw. koncentry: 1. obejmuje 4 lata nauczania tworzące zamkniętą całość, 2. obejmuje 5. i 6. rok nauczania, trzeci obejmuje 7. rok nauczania jako zamknięcie wykształcenia dla tych, którzy nie idą do szkoły średniej.

Po czterech latach szkoły powszechnej młodzież ma dostęp do niższych szkół zawodowych; **po sześciu klasach szk. powsz.** młodzież może przejść do I. klasy 6-letniej szkoły średniej lub do średniej szkoły zawodowej. Młodzież nie idąca po 6 klasach do żadnej innej szkoły, przechodzi **do klasy siódmej**, otrzymując tu zaokrąglenie wykształcenia ogólnego i pewne wiadomości z dziedziny handlu, gospodarstwa społecznego i przemysłu. I z tej klasy można oczywiście przejść do średnich, a potem wyższych szkół zawodowych, mając przytem z kl. VII. pewne przedwstępne przygotowanie zawodowe.

Szkoła średnia zbudowana jest na 6 klasowej szkole powsz., jako na podstawie i obejmuje **dwa stopnie: 1. to 4-klasowa szkoła średnia ogólno-kształcąca**, jednolita dla wszystkich, bez żadnego zróżniczkowania na typy, **2. to dwuletnie liceum**, odpowiadające dzisiejszej kl. 7-mej i 8-mej gimn., a zróżniczkowane na typy: realny, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy i i. Skończenie **stopnia pierwszego** (bez egzaminu końc.) daje prawo przejścia do pewnych szkół zawodowych (także do seminarjum nauczycielskiego), starania się o pewne stanowisko w służbie państwowej, a najlepiej uzdolniona młodzież (ostra selekcja!) może przejść na stopień drugi, tj. do dwuletniego liceum. Ponadto ukończenie 4-letniej szkoły średniej dawać będzie pewne prawa w służbie wojskowej.

Dwuletnie liceum ma dać naukowe przygotowanie do studjów wyższych, tak uniwersyteckich, jak i technicznych i i.

Szkolnictwo zawodowe ma być silnie rozbudowane, by dać możność studjów jak największej liczbie młodzieży. Typy poszczególnych szkół zawodowych różnych stopni nie zostały jeszcze ustalone.

Oczywiście — gruntownej rewizji muszą ulec **programy nauczania**, w których mają zajść poważne przesunięcia materjału dla poszczególnych klas oraz zmiany w zakresie materjału. Szczegółowe instrukcje ministerjalne mają też określić **metody podawania materjału** nauczania młodzieży w myśl zasad najnowszej dydaktyki i metodyki poszczególnych przedmiotów, przychodząc zarazem nauczycielstwu z pomocą w postaci poradników, zestawień środków naukowych itd. Rzecz jasna, że i **podręczniki** będą musiały ulec gruntownej zmianie, wiele z nich bowiem już się przeżyło i nie nada się w zmienionym ustroju szkoły.

Oto garść wiadomości, oto ogólny zarys. Trudno jeszcze zorjentować się w nim. Ale już teraz nasuwa się smutna refleksja; oto z jednej strony zrywa się z **koncepcją szkoły jednolitej**, tj. dającej dla wszystkich jako podstawę 7-letnią szkołę powszechną, na której dopiero buduje się szkoła średnia, **przekreśla się więc ważną ideę demokratyzacji szkoły**; z drugiej zaś — **poziomowi kulturalnemu warstwy inteligencji**, wychodzącej dotychczas z 4-letnią szk. powsz. i 8-klasowej szkoły średniej, **grozi poważne obniżenie**, jeśli gros jej wychodzić będzie po ukończeniu 6 klas powsz. i 4-letniej szkoły średniej. Przeprowadzenie tego projektu, da wprawdzie pewne **oszczędności w budżecie oświatowym**, pozwalając skomasować szereg szkół i zredukować znów szereg etatów, lecz zarazem poważnie **obniży kulturę społeczną**. Czy nas na to stać?

Nie możemy się wypowiedzieć o **kwestji programów**. Słychać, że główną zasadą w ich układzie ma być korelacja przedmiotów i dostosowanie do potrzeb życiowych. Jest to bardzo pożądane. Niepokoi tylko **amerykańskie tempo prac nad programami, nie zawsze** sprzyjające gruntownemu przemyśleniu i dokładności tej pracy. Niepokoi także fakt, że **szerokie rzesze fachowców, tj. nauczycielstwa**, prócz nielicznych grup nauczycielstwa stolicy, **odsunięte są od współdziałania przy tworzeniu podstaw programowych nowej szkoły**. Czy projekty programów będą przynajmniej poddane pod rozwagę nauczycielstwa? Czy **zrzeszenia rodzicielskie** nie powinnyby mieć jakiegoś głosu w tej sprawie? Czy nie powinny wypowiedzieć się **organizacje gospodarcze, kulturalne, literackie, naukowe?** Sądzimy, że byłoby słusznem wysłuchać tych głosów, zanim projekt zostanie poddany ostatecznemu sformułowaniu ustawowemu. **Reforma szkolnictwa obchodzi dziś nietylko szkołę, nietylko rodziców, nietylko młodzież, lecz całe społeczeństwo. Szkoła jest instytucją, które sobie tworzy społeczeństwo by wychować i wykształcić wedle swych poglądów jak najlepiej młodą generację, jako spadkobierczynię dóbr kulturalnych, jako kontynuatorkę rozpoczętych prac, jako pierwiastek twórczy przyszłości tego społeczeństwa. Całe społeczeństwo winno mieć w tej sprawie głos, powinno być słuchanem i wysłuchanem.** **f.**

Wydawnictwa nadesłane

TEOFIL SZCZERBA: Dzieje pisma w zwięzłym zarysie, nakł. „Naszej Księgarni“, Warszawa 1932, str. 134 i 46 podobizn pisma różnych epok. Z treści: Wstęp, Pierwsze kroki ku pismu, Pismo obrazowe, Pismo zgłoskowe, Pismo literowe, Pismo runiczne, Pismo Słowian, Zakończenie, Bibljografja, Skorowidz.

„DOOKOŁA ZIEMI“. Bibljoteczka geograficzno-podróżnicza, nakł. Książnicy—Atlas, Lwów—Warszawa 1931.

NR. 1. ST. PAWŁOWSKI: Francja, kraj i ludzie, str. 80, ryc. 37.

NR. 2. B. BŁAŻEK: Przez kraj słonecznych dolin i górskiej głuszy (Bułgarja), str. 194, ryc. 17 i mapa Bułgarji.

NR. 3. T. M. NITTMAN: Pod ręką Fatmy (Algier), str. 99, ryc. 16 i mapa.

NR. 4. S. BARSZCZEWSKI: Na ciemnych wodach Paragwaju, str. 126, ryc. 8.

Wydawnictwa bardzo cenne dla młodzieży, zaznajamiające ją w sposób interesujący z obcemi krajami i ludźmi. Nauczyciele geografji z korzyścią użyją ich na lekcjach oraz polecą na lekturę obowiązkową lub prywatną swoim uczniom.

KALENDARZ „ISKIER“ NA ROK 1932, mała encyklopedja i notatnik, opr. Wł. Kopczewski, rok VIII. nakł. „Iskier“, Warszawa 1932, str. 256, opr. w płótno zł. 4. — Kalendarz ten powinien stać się nieodstępnym towarzyszem każdego ucznia. Czegóż tam niema? Wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Wśród książek

I. Z LITERATURY PEDAGOGICZNEJ.

GEORG KERSCHENSTEINER: **Charakter, jego pojęcie i wychowanie.** Bibljoteka dzieł Pedag. Nr. 28, nakł. „Naszej Księgarni“, Warszawa 1932 str. 206.

Pedagogika niemiecka znajduje dotąd — prawdopodobnie wskutek różnych uprzedzeń — bardzo niewielu tłumaczy w polskiem piśmiennictwie pedagogicznem. Przeważnie tłomaczymy książki angielskie, a jednak peadgogikę niemiecką powinno się w Polsce znać dokładniej. **Kerschensteiner** jest jednym z niewielu pedagogów niemieckich, uznawanych dotychczas w Polsce. Jego **idee szkoły pracy oraz wychowania obywatelskiego** przeszły do współczesnych zasad pedagogicznych, przynajmniej — w teorji.. **W książce o charakterze** stara się Kerschensteiner ująć ściśle samo pojęcie charakteru, zbadać dyspozycje psychiczne, będące u każdego osobnika zadatkiem charakteru oraz rozpatrzeć wytyczne, do których ma się stosować wychowanie rodzinne i szkolne. Całość obejmuje więc trzy części: **I. Badania charakterologiczne, cz. II. Predyspozycja do charakteru moralnego** (cztery główne składniki duchowego zadatku charakteru: siła woli, jasność sądu, subtelność, wzruszalność), **cz. III. Wychowanie charakteru moralnego** (w rodzinie, w szkole i samowychowanie). **Cz. IV. zawiera uwagi, dodatki i objaśnienia.**

Książka jest pisana rzeczowo i poważnie, bez efektownej pseudo-uczoności, językiem jasnym i przystępnym. Nauczyciel znajdzie w niej cenne uwagi psychologiczne oraz wskazówki praktyczne dla pracy wychowawczej. Czytanie wymaga jednak silnego skupienia i takiej wiary w pedagogikę, jaka cechuje samego autora. **f.**

INTERNAT. ZEITSCHRIFT FUER INDIVIDUAL-PSYCHOLOGIE. Verlag S. Hirzel, Leipzig c. 1. Rocznie M. niem 17.

Jest to dwumiesięcznik, wydawany przez znanego lekarza-pedagoga i psychologa, Dr. Alfreda Adlera, a poświęcony badaniom w dziedzinie psychologji, pedagogiki i psychoterapii. Specyficzny charakter nadaje temu czasopismu naukowemu fakt, że współpracują w niem ludzie nauki ścisłej z ludźmi praktyki codziennej, a więc psycholodzy, lekarze, nauczyciele, prawnicy i t. p. W wyniku tej współpracy cechuje każdy prawie artykuł żywa tendencja do zastosowania poznanych praw w życiu codziennem.

Oprócz **artykułów** znajdujemy w każdym prawie numerze i inne, nadzwyczaj ciekawe działy. I tak wykazuje nam dział „Fortschritte in der modernen Psychologie“, jakto poglądy psychologji indywidualnej przenikają do innych kierunków psychologicznych. Dział bibljograficzny zawiera gruntownie opracowane recenzje nowych książek z dziedzin wyżej wspomnianych i pokrewnych. Kronika wreszcie informuje o pracy teoretycznej i praktycznej w duchu psychologji indywidualnej w poszczególnych krajach.

Rocznik 1931 zawiera następujące prace: **Dr. A. Adlera**: Zwangsneurose. Der Sinn des Lebens. Die kriminelle Persönlichkeit und ihre Heilung. Trick und Neurose. — Pozatem znajdujemy w tym roczniku m. i. następujące nader cenne artykuły: **Genügen die bisher geltenden Erziehungsmassnahmen.** Ursache u. Therapie bei verwahrlosten Jugendlichen. **Die praktischen Auswirkungen d. Individualpsychologie in der Schule.** Das Kind im Spital. Eindrücke beim Jugendgericht. **Die Grundlagen d. ind. psych. Didaktik.** Ueber Kinder, die keine Freunde haben. **Die Musikalität der Juden.** Aus einer ind. psych. Kindergemeinschaft. **Seelische Dynamik im Schülerleben.** Die Volksschulen von Winnetka (C. Washburne). Zusammenhänge zwischen Kunst u. Charakterentwicklung.

L. Ko

wskazówki samokształceniowe, wzory notatek z lektury, obserwacyj, katalogu bibl., dane statystyczno z kraju i zagranicy, krajoznawstwo polskie, rozrywki, gry i zabawy, sport, literatura polska i obca i t. d. i t. d. — Wydatek 4 zł. opłaca się sowicie.

„OŚWIATA I WYCHOWANIE“ Nr. 9: **Dr. Rudolf Taubenschlag: O zmianę organizacji, programu i metody nauczania szkoły średniej ogólno-kształcącej cz. I.**: J. Sykulski: Badanie twórczości literackiej młodzieży w okresie dojrzewania, **Else Croner: Dzisiejsze młode dziewczę.** Z piśmiennictwa. Kronika. — **Warszawa, Min. W. R. i O. P., roczn. zł. 10.**

„OGNIWO“ Nr. 10: **Wobec projektu nowego ustroju szkolnego.** Osobowość dziecka, a rzeczywistość szkolna. Nauczanie pod kierunkiem na lekcjach historji i inne. Sprawozdania. — **Warszawa, ul. Chmiel na 49/3, rocznie zł. 8.**

Czasopisma nadesłane

„RUCH PEDAGOGICZNY“ Nr. 9: **H. Rowid: „Dusza klasy szkolnej“**, M. Sekreta: „Pedagogiczne paradoksy“. Psychologia dziecka we filmie i inne. Recenzje, Kronika pedag. — **Kraków, Rynek Gł. 29/II., rocznie 10 zł.**

„PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY“ Nr. 35—36: **Zagadnienia pedagogiczne współczesności** (Kwiatkowski), Nauka i szkolnictwo w budżecie i inne. — **Warszawa, ul. Bracka 18.**

„MUZEUM“ NR. 5: **Kuchta J.: Książka zakazana cz. III.** Suchodolski: Kultura a barbarzyństwo. Oceny i sprawozdania. Przegląd nowości i inne. **Lwów. ul. Łyczakowska 5, T. N. S. W., rocznie zł. 12.**

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY“ Nr. 11: **Na marginesie wskazań psychologji indywidualnej cz. II. (L. Gutman)**, Znaczenie mowy w rozwoju intelektualnym dziecka (I. Huessowa). Kronika, Wydawnictwa i inn. **Lwów, ul. Mickiewicza 4, kwart. zł. 3.**

„OPIEKA NAD DZIECKIEM“ Nr. 10: Myśli o etyce zawodu pielęgniarskiego. Kronika krajowa, Zimowe wakacje, TOM., Zakłady Opiekuńcze w Polsce, Kronika Zagr.: Kongres międzynar. opieki nad dzieckiem i inn. — **Warszawa, ul. Jasna 11, rocznie zł. 20.**

„DZIECKO I MATKA“ Nr. 23: Swoiste cechy dziecka (Szuman), Psychologja ciąży, Religijność dziecka, Szczepienia ochronne jesienią i inn. **Warszawa, plac Zamkowy 9, mies. zł. 1'40.**

„MŁODA MATKA“ Nr. 23: Odżywianie niemowlęcia, O kaloszach, botach i śniegowcach, Z higjeny macierzyństwa, Kształcenie uczuć religijnych u dzieci, Zima przyszła i inn. **Warszawa, Górnośląska 20, kwart. zł. 3'70.**

„DOS KIND“ Nr. 11: Dzieci głodują. Jak kochać dzieci. Dziecko a polityka. **Freblówka i jej wychowawcze znaczenie. Zabawy dzieci II.** Młodzież żydowska w średniowieczu. Higiena dzieci w zimie i inn. **Warszawa, ul. Nowolipki 30/15, zeszyt gr. 60.**

——oSo——

Korespondencje i przesyłki: „Dom i Szkoła“, Kraków, ul. Starowiślna 29/IV.

Zakończenie „Domu i Szkoły“.

Japonja rozbudowuje port Artura



Port Artura, który odegrał wybitną rolę podczas wojny rosyjsko- japońskiej, zostanie obecnie przez Japończyków rozbudowany, gdyż stanie się podstawą operacyjną floty japońskiej przeciw Chinom

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ESPERANTYSTKA: Universala Esperanto Asscio, 12 Boulevard du Theatre, Genewa, Szwajcarja.

„KRYZYS“: Może Pani się zwrócić do Federation of Polish Jews of America 67 W 113 th. New York.

WESOŁY KĄCIK

NIEPOJĘTNY MECENAS.

W pracowni malarza. Artysta prezentuje bogatemu mecenasowi sztuki swoje nowe obrazy.

— Widzi pan duszę artysty, przebłyskującą w uśmiechu tej kobiety? Czuje pan wibracje światła, rytmu, rozkład skomplikowanych form, osiągających syntetyczną harmonję?

— Nie! (Life).

Sąd Okręgowy w Rzeszowie.
27 sierpnia 1931.
Firm. 284/31.

W rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Rzeszowie wpisano:

1) Numer spółdzielni II./93.

2) Firma i siedziba: Bank kredytowy w Rzszowie Spółdzielnia z ogr. odp. z siedzibą w Rzeszowie.

3) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków. Zgodnie z tym celem spółdzielnia zajmuje się:

a) udzielaniem członkom wszelkiego rodzaju pożyczek;

b) przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i lokatą kapitału;

c) przyjmowaniem do depozytu papierów wartościowych i innych walorów;

d) załatwieniem czynności inkasowych, o/wekslowe i winkulacyjne, oraz przekazy;

4) Wysokość udziału wynosi 20 zł.

Wpłaty na udział albo jednorazowa przy przystąpieniu do spółdzielni, albo ratami w ciągu roku od zdeklarowania.

5) Zarząd Spółdzielni składa się z dwu członków którymi są: Chaim Tepper i Chaim Teitelbaum, kupcy w Rzeszowie.

6) Odpowiedzialność członka za zobowiązania Spółdzielni jest pięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału.

7) Czas trwania Spółdzielni nieograniczony.

8) Firma spółdzielni podpisuje pod jej brzmieniem conajmniej dwu członków zarządu.

9) Zakres uprawnień i ograniczeń zarządu ustawowy, z wyjątkiem spraw, wyszczególnionych z § 30 statutu.

10) Rok obrachunkowy kalendarzowy.

11) Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Nowy Dziennik“ w Krakowie.

12) Przepisy i likwidacja ustawowe.

13) Postanowienia o zastępcach brak.

Data wpisu 24 września 1931. 122p

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 17	Styczeń 16 Sobota 9 Szebat 5692	Zachód słońca 15 m. 52

Ukonstytuowanie się nowej Egzekutywy Sjońskiej

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Egzekutywy Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska. Na porządku dziennym posiedzenia Egzekutywy były następujące sprawy: 1) Ukonstytuowanie się i podział resortów. 2) Sprawa młodzieży. 3) Sprawa akcji szeklowej. 4) Sprawa Ezry Chalucowej. 5) Sprawa klubu towarzyskiego. 6) Sprawy bieżące.

Egzekutywa ukonstytuowała się tymczasowo w następujący sposób: **Kierownictwo mgr. Leon Salpeter, resort organizacyjny: A Hofstätter, mgr. Leon Salpeter, resort dla spraw Organ. kobiecych Regina Zimmermannowa, resort dla spraw kulturalnych: dr. Ozjasz Herschdörfer, resort palestyński: dr. Ludwik Lustbader i dr. Juda Zimmermann, komisja finansowa: Maks Lauterbach, Abraham Hofstätter, mgr. Leon Salpeter.**

* * *

Z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie zostaną odwiedzone w bieżącym tygodniu następujące miejscowości:

Niedziela: Bochnia: mgr. Natan Stern. **Cieszyn:** Abraham Hofstätter.

Poniedziałek: Bielsko: Abraham Hofstätter. **Dziedzice:** Abraham Hofstätter.

Czwartek: Tarnów: Abraham Hofstätter.

* * *

— **SPROSTOWANIE.** W wykazie członków Rady Partyjnej wybranej na ostatniej Konferencji Krajowej Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska zakradły się następujące omyłki: 1) opuszczono nazwisko dra Kanarka Henryka z Rzeszowa, 2) do Rady Partyjnej wchodzi poza już ogłoszonymi członkami Rady Partyjnej z Tarnowa tow. dr Silbermann w miejsce inż. Rosenblatta, zaś z Katowic w miejsce tow. Schaufelda wchodzi tow. Rieger Ignacy.

Akademja Palestyńska w Starym Teatrze

Zapowiedź Uroczystej Akademii Palestyńskiej w Starym Teatrze z udziałem L. Jaffego oraz członków Agencji Żydowskiej z Zachodniej Małopolski wywołała w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. L. Jaffe opuścił niedawno Palestynę, bawił następnie czas jakiś w Anglji, gdzie zetknął się z wpływowymi osobistościami ze świata żydowskiego i nieżydowskiego — będzie mógł zatem dokładnie zobrazować nam obecne stosunki w Palestynie oraz prądy nurtujące w miarodajnych sferach rządu mandatowego.

Bilety na Akademję do nabycia w kasie Starego Teatru, w biurze Organ. Sjon. (Stradom 15) oraz w biurze Keren Hajesod Starowiślna 52, III. p.

* * *

Dziś w sobotę o g. 8 wiecz. odbędzie się w biurze Organ. Sjon. Stradom 15 wspólne posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod oraz wszystkich Egzekutyw Sjonistycznych. Porządek dzienny: Akcja krakowska i przyjazd L. Jaffego.

Odczyt o Palestynie przed mikrofonem radjostacji krakowskiej

W poniedziałek 18 bm wygłosi red. Leopold Rozner przed mikrofonem radjostacji krakowskiej odczyt n. t. **„Żydzi w Palestynie".**

Odczyt obejmie zasadnicze podstawy i cele kolonizacji żydowskiej w Palestynie, przegląd wyników pracy Żydów w ciągu ostatniego dziesięciolecia, rozwój kultury hebrajskiej, stosunki polsko-palestyńskie w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej i głosy wybitnych uczonych i literatów polskich o współczesnej Palestynie.

Początek odczytu o godz. 19'10.

Wystawa pamiątkowa dzieł Maurycego Gottlieba

Jak już pisaliśmy, zawiązał się w Krakowie Komitet dla urządzenia wystawy pamiątkowej dzieł przedwcześnie zmarłego, genjalnego ucznia Matejki, Maurycego Gottlieba. Wystawa zostanie otwarta dnia 1 marca br. w jednej z sal Muzeum Narodowego w Krakowie. Dotąd zapewniony jest udział blisko 80 obrazów zgłoszonych przez Muzeum Narodowe w Krakowie, lwowskich i krakowskich właścicieli dzieł niezapomnianego artysty. Celem uzupełnienia pokazu pamiątkowego i wydania monografji Maurycego Gottlieba, uprasza Komitet właścicieli obrazów, szkiców i rysunków, jak również posiadaczy listów lub rękopisów, wkońcu wszelkich publikacyj, czy innych przedmiotów pamiątkowych, dotyczących działalności artystycznej Gottlieba, o łaskawe najrychlej sze nadesłanie pisemnych zgłoszeń pod adresem „Komitet Wystawy Pamiątkowej Maurycego Gottlieba" do rąk p. dra Rudolfa Beresa w Krakowie, pl. Kazimierza Wielkiego 3.

Kipper wniósł prośbę o wypuszczenie na wolność

Onegdaj donieśliśmy już o wypuszczeniu na wolność dwóch osób, pozostających w areszcie śledczym w związku z głośną aferą Kippera. Jak się obecnie dowiadujemy główny bohater afery uniwersyteckiej Kipper wniósł prośbę o zwolnienie go z aresztu śledczego. Prośbę swą motywuje Kipper złym stanem zdrowia, jest bowiem ciężko chory na gruźlicę, a nawet przed aresztowaniem przebywał, jak o tem w swoim czasie pisaliśmy, w jednem ze sanatorjów w Zakopanem. Obecnie nastąpiło podobno w jego stanie zdrowia znaczne pogorszenie, wobec czego prosi o zezwolenie na odpowiadanie przed sądem z wolnej stopy. Do prośby swej załączył Kipper świadectwo lekarza więziennego dra Cieckiewicza.

Podanie o zwolnienie z więzienia przesłał Kipper na ręce naczelnika więzień p. Bauera, który zkolei skierował ją w drodze urzędowej do sędziego śledczego p. dra Wątora. Po zaopinjowaniu prośby przez sędziego śledczego, sprawa znajdzie się na sesji Sądu Okręgowego, która dopiero wyda w tej kwestji decyzję. Należy jej oczekiwać w przyszłym tygodniu.

Tragedja reemigranta, którego okradziono w pociągu

Pasażerowie pociągu pospiesznego, jadącego onegdaj wieczorem z Zebrzydowic do Krakowa, byli świadkami niełada sensacji. W chwili, gdy pociąg znajdował się niedaleko Krzeszowic, została nagle maszyna zahamowana w biegu automatycznemi hamulcami. Okazało się, iż pociąg został zatrzymany przez niejakiego Stanisława Korkosza (lat 39), reemigranta z Kanady, który podobno w przystępie szału dokonał tego czynu.

Korkosz, wracający z Kanady do Pawłowic, koło Radziechowa, miał podobno przy sobie większą sumę gotówki, którą mu w czasie podróży skradziono. Na tem tle miał dostać ataku szału. Korkosz usiłował wyskoczyć przez okno, a w końcu zatrzymał pociąg. Gdy po zatrzymaniu się pociągu zjawił się w przedziale gdzie jechał Korkosz, konduktor Franciszek Bieries, **porwał Korkosz rewolwer i strzelił do konduktora, raniąc go w nogę.**

Bieniesa przewieziono do szpitala w Krakowie, sprawcę zaś wypadku przytrzymano. Należy zaznaczyć, iż przebieg zajścia nie został jeszcze dokładnie ustalony i na tem tle krążą sensacyjne wersje.

—ego—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu biura organizacji sjońskiej, Stradom 15 w sprawach Keren Hajesod.

— **ODZNACZENIA.** Starosta grodzki w Krakowie p. Piotr Małaszyński oraz radcy miejscy prof. dr Łukasik, insp Edmund Hardt i Leopold Spira zostali przez p. Prezydenta Rzplitej odznaczeni Krzyżem Niepodległości.

— **RUCH LUDNOŚCI W LISTOPADZIE 1931 ROKU.** W ciągu miesiąca listopada ub. r. zawarto w Krakowie małżeństw 206 (206), w tem żydowskich 42 (30). Urodziło się żywo dzieci 382 (326), nieślubnych 61 (58), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (7). Wśród żywo urodzonych było chłopców 193 (158). W tym samym okresie zmarło osób 268 (314), z czego miejscowych 193 (223). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 146 (170). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 51 i na gruźlicę 43. Wśród zmarłych było 46 Żydów.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się w ratuszu krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta m. p. Ostrowskiego posiedzenie połączonych sekcyj VII rady miejskiej, komisji drogowo-kanałowej oraz plantacyjnej, na którem przydzielono miejsca pod stacje benzynowe w kilku punktach miasta.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcji VII rady miejskiej pod przew. r. dr Jarszyńskiego, na którem przyjęto wnioski magistratu w sprawie dostawy materjałów pędnych dla gminy miasta Krakowa oraz załatwiono kilka bieżących spraw.

— **ZAKAZ SZYBKIEJ JAZDY PRZEZ MOST DĘBNICKI.** Magistrat stoł. król. m. Krakowa przypomina, że szybka jazda pojazdami przez Most Dębnicki jest zabroniona. Niestosujący się do tego zakazu będą surowo karani w drodze administracyjnej.

— **TRZY GODZINY ZABAWY W NIEDZIELĘ!** Five o'clocki dziennikarskie gromadzące co niedzielę w pięknej sali „Pavillonu" wytworną publiczność Krakowa, cieszą się zasłużonem powodzeniem. Komitet dokłada starań, aby w każdą niedzielę znaleść dla rozbawionych swych gości ciekawą i frapującą niespodziankę. W najbliższą niedzielę również zajdzie coś, co temperaturę zabawy podniesie do najwyższego stopnia. To „coś" jest na razie tajemnicą. Komitet prosi jedynie o przyniesienie ze sobą ołówków lub piór. Wstęp 1.50 zł i 1 zł. Przemiły nastrój! Początek o godz. 4'30 popołudniu.

— **POGADANKI PEDAGOGICZNE W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYD WIZO** (Florjańska 28, I. p.) prowadzić będzie znany pedagog **prof. dr. M. Friedländer.**

— **JESZCZE JEDNA OFIARA OSZUSTKI.** Do Jamroz Zofji właścicielki pracowni kilimów przy ul. Czarnowiejskiej przybyła nieznana kobieta, która legitymowała się także legitymacją Heleny Słowikównej z Katowic i kupiła 2 kilimy za 160 zł, dając 10 zł gotówką a na 150 zł wystawiła weksle. Poszkodowana przeczytawszy przed kilku dniami o oszustwie na szkodę Grunerowej właścicielki pracowni kilimów przy ul. Tarłowskiej przez z tą samą kobietę, przyszła do przekonania, i ona padła ofiarą oszustki.

— **KOGO I ZA CO?** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała: Chaima Kemplera przy ul. św. Agnieszki 1. Twardowskiego Tomasza (lat 21) robotnika za kradzież z włamaniem do kancelarji składu piwa browaru Götza przy ul. św. Jana 5, skąd skradł 50 zł i różne przybory kancelaryjne. Twardowski popełnił kradzież w ten sposób, że przed zamknięciem bramy przy pomocy wytrycha dostał się do kancelarji gdzie porozbijał szuflady w biurkach, poczem otworzył wytrychem bramę i wyszedł na ul. św Jana, gdzie został przytrzymany. Prociaka Adama (lat 21) robotnika. Prociaka Józefa (lat 31) robotnika, Kozioła Józefa (lat 38) robotnika, Kozioł Marję (lat 38) wszyscy zam. Gromadzka 3, za kradzież materjałów budowlanych na szkodę firmy Limanowa wartości około 400 zł. Wątrobę Katarzynę (lat 19) robotnicę z Jaworzna za kradzież futra wartości 1000 zł skradzionego w szpitalu św. Łazarza na szkodę Kowalika Leonarda.

—ego—

— **W DNIU 23 STYCZNIA B.R.** odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego **Zabawa** na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. Praca przygotowawcza wre w całej pełni. Zabawa zapowiada się nadzwyczajnie. 138x

—oOo—

— NA WPIS BŁP. H. WIESENFELDÓWNY DO ZŁOTEJ KSIĘGI Ż. F. N. wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Leon Wiesenfeld (Cleveland — Ameryka) dolarów 6, Koleżanki z Krosna zł 40.

— ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. DR. HELENY HERMAN złożyli na Zakład Wych. Sierót żyd. (Dietla 61) drowie Ozjaszowie Thonowie zł 10, drowie Julianowie Aronsohnowie zł 15. 160v

KOMUNIKATY

— ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW Ż. G. Dziś w sobotę pogadanka na temat „Dzień szkoły hebrajskiej" prowadzi kol. A. Holländer.

— „AWODAH" (Zielona 23) Dziś w sobotę wieczorynka o godz. 7'30 wiecz.

— „MERKAZ". Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. Zgromadzenie członków. O godz. 8 wiecz. Wieczór pieśni żydowskiej.

— Z. S. M. R. „MASADA" Dziś w sobotę o g. 3'30 Zebranie członków z referatem.

— MENORA. Dziś w sobotę o 3'30 pop. referat tow. Borga n. t. Idea pracy w żydostwie. Goście mile widziani.

— WIELICZKA. Staraniem „Stow. młodz. żyd. im. A. Hirscha" odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8-mej wiecz. w lok. własnym referat tow. dr. I. Krausa n. t. „Kwestja żydowska w Polsce". Wstęp wolny.

—oOo—

— SEKCJA PŁYWACKA ŻKS. MAKKABI (Kraków). Plenarne zebranie w poniedziałek 18 bm. o godz. 19'30 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 6a. Na porządku dziennym: Sprawa treningów w łaźni rzymskiej, które rozpoczynają się dnia 19 bm. Obecność zawodników bezwarunkowo wymagana.

— LEGJA—SOKÓŁ II. 1:0. Zawody hokejowe pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny robotniczej.

—oOo—

WAŻNIEJSZE ZDARZENIA HOKEJOWE. W St. Moritz: Paryż—Medjolan 5:2, Berlin—St. Moritz 13:1, Paryż—Cambridge 3:1, Medjolan—St. Moritz 2:1, St. Moritz—Cambridge 1:0, Berlin—Paryż 1:1. W Smokowcu: Lawn Tennis Club (Praga) —Plötzleindorfer SK 3:0. Mistrzostwo Niemiec wygrał BSC, bijąc Rissersee 0:0 i München EV walkoverem — BSC (Berlin) pokonany został przez WAC (Wiedeń) 1:2, ostatni przegrał z Oxfordem 0:6.

WAŻNIEJSZE WYPADKI PIŁKARSKIE. Rapid (Wiedeń)—Sports (Lozanna) 3:3, FTC (Budapeszt) —Team Kassel 7:2, Ujpesti (Budapeszt)— Komb. Tennis Borussia i BSV (Berlin) 4:1. Komb. team węgierski—Team Mannheim 3:2, Komb. Norymberga i Fürth—Admira (Wiedeń) 4:3, Team Monachjum—WAC (Wiedeń) 2:1. We Wiedniu: Sportklub—Slovan 3:1, BAC—Nicholson 3:1, Hakoah—Weisse Elf 1:1. W Londynie: Liverpool—Everton 2:1! Aston Villa—Westbromwich Albion 2:1! Arsenal—Darven 11:, Slavia—Beogradski KS 3:2, Niemcy poł.—Brandenburgja 8:1.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 1. 1932. Akcje utrzymane. Dolar mocniej.

Akcje przemysłowe: Śląskie Kopalnie i Cynkownie 23.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo niewielki. Zainteresowanie ograniczone do nielicznych papierów. Płacono Bank Polski 104 bez podaży i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną 83.50. Do transakcyj doszło jedynie akcjami Śląskiej Kopalni i Cynkowni w Lipinach po kursie ustalonym przy większych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 33.25 bez zmiany w małych ilościach, 4-proc. Prem. Poż. dolarow. mocniej bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja niejednolita. Zapotrzebowanie dla dolara silniejsze przy nastroju mocniejszym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.92 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursy orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.90. Funt szterling 30.80—31.20 mocniej. Frank szwajcarski 173.80—174.20. słabiej.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 15. 1. 1932. Notowania bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 103. Tendencja słabsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 32 i jedna czw., 4-proc. inwestycyjna 84 i pół, 1-proc. inwestycyjna seryjna 92. 5-proc. kolejowa 34. 6-proc. dolarowa 58, 4proc. dolarowa 54 i pół, 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Londyn 31.35, 31.30, 31.48, 31.18, Nowy Jork 8.921, 8.941, 8.901, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 35.02, 35.11, 34.93, Praga 26.41, 26.17, 26.35, Szwajcarja 173.95, 174.38, 173.52, Berlin 211.55. Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 615 ton 27 i jedna czw., pszenica 75 ton 24 i trzy czw. eCny orjentacyjne: jęczmień browarniany 24 i pół do 25 i pół, mąka żytnia 65 proc. 37—38. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 15. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.29 i pół, Londyn 24.70 —24.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.87— 28.03, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 138.20—139. Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 167.85— 169.05, Francuskie 27.75—27.95, Polskie 79.30—79.90. Szwajcarskie 137.70—138.90.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11.05. Zieleniewski 8.40, Galicja 12.40, Lwów Czerniowce 23.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 1 PAT. Paryż 20.13, Londyn 17.90, N. Jork 5.13 i pół, Berlin 121.70, Praga 15.21, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

Zwyżka kursu funta w Berlinie

Berlin, 15. 1. (Sch) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaznaczył się dalszy wzrost kursu funta angielskiego. Funt notowano 3.50 w stosunku do dolara amerykańskiego, czyli o 9 centów więcej, niż wczoraj.

Uczony niemiecki fałszerzem 2-markówek

Sensacyjne aresztowanie autora licznych dzieł prawniczych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15. 1. (Sch) Tutejsza policja kryminalna wpadła na trop niezwykle rafinowanego fałszerstwa bilonu 2-markowego i dokonała sensacyjnego aresztowania. Długi czas już mozoliła się policja berlińska nad wykryciem fałszerzy świetnie skopjowanych 2-markówek, aż wreszcie ustaliła, że fałszerzem pieniędzy jest wybitny prawnik, dr. Kornel Salaban, autor wielu prac z dziedziny prawa, który zdobył sobie rozgłos wydaniem podręcznika o prawie międzynarodowem. Dr. Salaban, liczący 42 lata, został aresztowany wraz ze swą 33-letnią żoną. Stwierdzono, że para ta już od r. 1929 puszczała w obieg fałszywe 2-markówki, których ogółem puściła w obieg około 15 tysięcy sztuk. Małżeństwo Salaban zajmowało wspaniałą 2-piętrową willę w Lichtenfelde, prowadząc wystawne życie i uchodziło za ludzi bardzo zamożnych. Głęboko w piwnicy znajdowała się ukryta pracownia, w której nocą fabrykował Salaban fałszywe pieniądze, wybijając je na ręcznej maszynie. Proceder swój uprawiał on tak sprytnie, że nawet liczna służba domowa niczego się nie domyślała, przypuszczając, że dochody swe czerpie z pracy naukowej. Aresztowany przyznał się do zarzuconej mu zbrodni, lecz twierdzi, że liczba wypuszczonych przez niego fałszywych monet nie jest tak wielka. Miał wydać ogółem 4 tysiące fałszywych 2-markówek. Aresztowanie Salabana wywołało w świecie naukowym olbrzymie wrażenie.

Dookoła paktów o nieagresji z sowietami

Paryż, 15. 1. (B) Donoszą z Bukaresztu, że rokowania rumuńsko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji napotykają na trudności. Rumuński minister spraw zagranicznych ks. Ghika oświadczył, że stawiane przez sowiety warunki są dla Rumunji nie do przyjęcia.

Tallin 15. I. PAT. Prasa donosi z kół urzędowych, że rokowania sowiecko- estońskie w sprawie paktu o nieagresji będą prowadzone w Mskwie. Projekt paktu estoński został przedstawiony Narkomindjełowi przez posła estońskiego w Moskwie Seljama.

Program konferencji rozbrojeniowej

Londyn. 15. 1. PAT. Korepondent P.A.T. dowiaduje się, że przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ustalił już szereg detali technicznych procedury konferencji. Konferencja rozpocznie się ogólną dyskusją polityczną. Pod koniec konferencji dokonany będzie wybór 5 komisyj, a mianowicie: wojskowej, morskiej, napowietrznej, finansowej i politycznej. Po ukończeniu ogólnej dyskusji sesji plenarnej komisje rozpoczną żmudne prace fachowe, które według przewidywań mają potrwać w pierwszem stadjum około 3 miesiące. Ponowne zwołanie sesji plenarnej nastąpiłoby wobec tego nie wcześniej, jak w końcu maja.

RADJO

SOBOTA, 16 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Komunikat meteor 13,15 Kom. gosp. 15,15 Wiadom. wojskowe dla wszystkich, 15,25 „Wydawnictwa wojskowe" — dr W. Ormicki, 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków 16,05 Gramof. 16.20 „Radiokronika", 16.40 Gramof. 17,10 „Niezwykłe własności ciał w bardzo niskich temperaturach" — inż. Kasprowski, 17,35 Młode talenty muz.: pp. J. Warpechowska (sopr.) A. Kapuścińska (fort): Moniuszko, aKrłowicz, Scarlatti, Chopin. 18.05 Dla młodzieży. „Wesele pod piecem", 18.30 Koncert dla młodzieży: dyr. Ozimiński (Schubert), 18,50 Rozmaitości komun. 19. „Rzeczy ciekawe" 19,15 Skrz. pocz. roln. 19,30 „Polit. zagran. ub. tyg." — dr. Reguła, 19.45 Dziennik pras. 20 „Na widnokręgu", 20,15 Muz. lekka. dyr. Nawrot. W Marcinkowska (msopr.) A. Junowicz (flet): Fetras, Chopin, pieśni. 21,55 Feljet. A. Pieślakówny „Kult kwiatów w Japonji", 22.10 Muz. Chopina: wyk. M. i K. Wiłkomirskie, 22.40 Dziennik pras. kom. meteor. sportowy, wiadom. kult. Krakowa, 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11.45—13.15 p. Kraków, 14.55 Kom. gosp. i muz. 15,15—16,40 p. Kraków. 16.40 Skrz. pocz. dzieci (listy), 17,10—19 p. Kraków 19 Feljet. sport 19.15 Koncert na cytrze T. Wachsmanna. 19.45—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11.45—12,10 p. Kraków. 12,10 Poranek szkolny. (muz. pogad.). 12,45 Gramof. 13,10 —15.25 p. Kraków. 15,30 Dla dzieci „Parcowie wróble" K. Makuszyńskiego 15.45—16.40 p. Kraków. 16.40 Koncert. 17,10 p. Kraków. 17,35 Koncert skrzypc. i śpiew 18.05—19.25 p. Kraków 19,25 „Legendy doboszowe", 19.40 Gramof. 19,45—24 p. Kraków.

Sztutgard (360,6) 14.30. 16.20 Muz. 20.15 Kabaret.

Wiedeń (517.2) 16.15, 19,15 Muz. 20,05 Operetka muz.

Jak walczyć z bezrobociem?

O 40-godzinny tydzień pracy

Genewa 15. I. (K) Rada nadzorcza międzynarodowego Biura Pracy przyjęła dziś sprawozdanie komisji do walki z bezrobociem, zawierające wskazówki i propozycje, zmierzające do złagodzenia klęski bezrobocia. Sprawozdanie wypowiada się za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy i będzie przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji pracy, jaka zbierze się w Genewie 12 kwietnia br.

Żona Gandhiego skazana na 6 tygodni aresztu

Londyn 15. I. (L) Specjalny sąd dla sądzenia przestępstw politycznych w Surat skazał dziś żonę Gandhiego za agitację na rzecz nieposłuszeństwa cywilnego na 6 tygodni aresztu.

Kłopoty finansowe rządu chińskiego

Moskwa 15. I. PAT. Minister skarbu rządu nankińskiego podał się do dymisji. Za jego przykładem poszedł również wiceminister. Po wodem ustąpienia mają być trudności finansowe, w jakie popadł rząd nankiński.

Moskwa 15. I. PAT. Z Pekinu donoszą, że 9 pułk wojsk rządowych z powodu niewypłacenia żołdu przeszedł na stronę komunistów chińskich i wspólnie z nimi obsadził miasto Tu Czou w prowincji Szen S.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

O co walczyć będą sowiety w ostatnim roku piatiletki?

Na początku nowego roku prasa sowiecka podaje przegląd prasy wykonanej w roku ubiegłym a zarazem wskazuje na te plany, które urzeczywistnione mają być w roku bieżącym — ostatnim roku piatiletki — w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Nie od rzeczy będzie zapoznać się w ogólnych zarysach z temi planami.

Podstawowe inwestycje na rok 1932 dochodzą do sumy 21 miljardów rubli. Liczy się na to, że produkcja przemysłowa podniesie się w stosunku do roku 1931 o 36 proc.; kopalnie mają dać 90 miljonów tonn węgla kamiennego, huty 9 miljonów ton żelaza lanego, 9 i pół miljona ton stali, elektrownie 17 miljardów kilowatów energji elektrycznej. Fabryki mają dostarczyć maszyn za 6,8 miljardów rubli (w tem za 940 miljonów rubli maszyn rolniczych), 84,000 traktorów, 73 samochodów, 1.300 lokomotyw 50,000 wagonów dla przewozu towarów 3.061 miljonów metrów tkanin bawełnianych, 91,5 miljonów par butów i 1 miljard różnych konserw.

W planie przemysłowym na rok przewiduje się podwyżkę zarobków robotników o 11 proc., kolejarzy o 13 procent. Równocześnie wysuwa się żądanie, aby wydajność przemysłu w roku 1932 podniosła się o 22 proc. Plan rolniczy przewiduje obróbkę 144 miljonów hektarów gruntów dla zasiewów, około 2 i pół miljonów hektarów na uprawę bawełny, tyleż na uprawę lnu a przeszło półtora miljona hektarów na uprawę bawelny, tyleż na uprawę lnu,z na uprawę buraków cukrowych.

W dziedzinie polityki rząd sowiecki walczyć będzie w roku 1932 o „stalową jednolitość partji leninowskiej" t. zn. przeciwko jakiejkolwiek opozycji wewnątrz partji komunistycznej oraz przeciwko „oportunizmowi i spróchniałemu liberalizmowi". Równocześnie prowadzona będzie walka z żywiołami antyrewolucyjnemi zwłaszcza w rolnictwie, z zamożnymi rolnikami i dążeniami do własności prywatnej jakoteż o zabezpieczenie i utrwalenie gospodarstw kolektywnych.

Wreszcie ostatnie dwa hasła na rok 1932 według moskiewskiej „Prawdy" są: „walka o bolszewickie utrwalenie technicznej niezależności ZSSR" i „walka o światową rewolucję proletarjacką".

Wniosek 5 stronnictw opozycyjnych w Sejmie

żąda ustąpienia rządu w związku z procesem brzeskim

Warszawa. 15. 1. Wniesiony pod koniec piątkowego posiedzenia Sejmu do laski marszałkowskiej wniosek, podpisany przez Z. P. P. S., Kl. Stronnictwa Ludowego, Kl. Ch. D., Kl. N.P.R. i Kl. Narodowy, w sprawie wotum nieufności dla rządu opiewa:

„Przewód sądowy w procesie brzeskim ujawnił szereg faktów, które musiały wywołać najżywszy niepokój w opinji publicznej. Oskarżeni stwierdzili głośno wobec sądu fakt znęcania się nad nimi w twierdzy brzeskiej, opisany zresztą w interpelacji sejmowej. Urząd prokuratorski nie wykonał mimo to swego obowiązku ustawowego i nie pociągnął winnych tego znęcania się do odpowiedzialności sądowej.

Ujawnione zostało następnie, że władze administracyjne i policyjne, podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, skierowały swych tzw. konfidentów do organizacyj politycznych, działających legalnie na terenie Rzplitej i że konfidenci ci spełniali częstokroć rolę prokuratorską w ścisłem znaczeniu wyrazu nietylko uczestnicząc w działaniach uznanych za przestępne, ale nawet powodując je, a nawet zachęcając do nich.

Cały przebieg sprawy brzeskiej — od chwili porwania i wywiezienia grupy działaczy politycznych w nocy z 9 na 10 września 1930 r. — wyrządził krzywdę ogromną powadze i honorowi Rzplitej wobec innych narodów świata; wewnątrz kraju doprowadził do niesłychanego zaostrzenia antagonizmów politycznych i do zupełnego podkopania poczucia prawa i zaufania.

Ten stan rzeczy, rzucony na tło katastrofy gospodarczej, nędzy powszechnej bezrobocia, ogarniającego setki tysięcy osób, polityki ogólnej dzisiejszego systemu rządzenia we wszelkich dziedzinach życia — szkodzi interesom państwa, pogłębia nieustannie bezład gospodarczy, powszechną niepewność jutra i ogólny niepokój.

Społeczeństwo ma ponadto uzasadnione obawy, że niezawisłość sądów w Polsce stoi pod znakiem zapytania; świadczyły o tem m. in. zeznania w procesie ostatnim byłych prezesów Sądu Najwyższego, badanych w charakterze świadków. Potwierdziły te obawy różne inne zdarzenia.

Odpowiedzialność za położenie w kraju ponosi rząd w pełnym składzie i tak samo ponosi on odpowiedzialność za rozwój i skutki sprawy brzeskiej.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm na podstawie art. 58 konstytucji żąda ustąpienia rządu.

Warszawa, 15 stycznia 1932 r."

Znowu tragiczny wypadek w kopalni na Śląsku niemieckim

Wrocław. 15. 1. (Sch) W kopalni „Królowej Luizy" w szybie „Hermana" w Zabrzu na pokładzie w głębokości 200 metrów zapaliła się stara tama drewniana. Podczas akcji ratunkowej **9 górników uległo zatruciu gazem. Siedmiu zdołano wkrótce wydobyć i przewieźć do szpitala. Stan ich jest bardzo ciężki. Dwóch dalszych wydobyto dopiero po 2 godzinach już bez życia.**

—ego—

Niebywałe upały w Stanach Ziedn.

Nowy Jork 15. I. (R) Północno- wschodnie stany Stanów Zjednoczonych a specjalnie Pensylwanja, New-Jersey, Connecticut, Massachusetts i Nowy Jork notują gwałtowny wzrost temperatury, jakiego o tej porze nie notowano od dziesiątek lat. Przeciętna temperatura dzienna wynosi 20 stopni, a w niektórych miejscowościach dochodzi do 26 stópni C. powyżej 0.

Tragiczna śmierć trzech geometrów

Amsterdam. 15. 1. (R) W pobliżu Dordrecht przejechał wczoraj wieczór pociąg pospieszny 3 geometrów na śmierć. Wracali oni w czwórkę z pomiarów rolnych wzdłuż torów kolejowych. Gdy znaleźli się na moście kolejowym na Mozie nadjechał pociąg, przed którym usunęli się na drugi tor. W tej chwili nadjechał z przeciwnej strony pociąg pospieszny, którego nie zauważono z powodu stuku mijającego pociągu towarowego. Jeden z młodszych geometrów zdołał jeszcze uskoczyć w bok, podczas gdy inni **2 dostali się pod koła parowozu i ponieśli śmierć na miejscu.**

Walka z komunistami w Australji

Canberra. 15. 1. PAT. Minister Latham przedłożył dziś rządowi projekt ustawy dotyczącej komunistów w Australji. Ustawa ta przewiduje postępowanie karne w stosunku do komunistów oraz zakaz przewozu pocztą pism komunistycznych

Właściciele realności w Berlinie,

a ostatnie rozporządzenia doraźne

Odnośnie do naszej notatki z dnia 9 bm. donoszą nam, że utworzył się w Krakowie komitet, złożony z pp. Dra D. Bulwy, Dra Goldblatta i Dr. F. Kriegera, którego zadaniem jest utworzenie wzorem zagranicy zrzeszenia wszystkich właścicieli realności w Berlinie, mieszkających w Polsce, a to dla ochrony interesów tychże właścicieli, którzy jednostkowo mało, albo nic zdziałać nie mogą, oraz dla stałego informowania o ciągle zmieniających się rozporządzeniach doraźnych t. zw. „Notverordnungen", tyczących zniżki odsetek, wypowiedzeń hypotek, zniżki podatku czynszowego, oraz wielu innych aktualnych spraw dla właścicieli realności.

Ponieważ większość właścicieli nie zdaje sobie sprawy z przysługujących im ulg oraz grożących szkód z powodu niewykorzystania takowych, powyższemu komitetowi udało się nakłonić znanego berlińskiego adwokata i notarjusza Dr. G., Sussmana do urządzenia w Krakowie w **niedzielę, dnia 17 bm.** w sali Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 43, o godz. 5 odczytu na temat ostatnich rozporządzeń i oddziałaniu tychże na ogólna sytuację rynku realności w Berlinie.

Nowa arystokracja i eugenika hitlerowska

Hitlerowiec Darre wydał broszurę p. t. „Nowa arystokracja". W broszurze tej pisze on, co następuje: „Na 100 kobiet Niemek, tylko 14 można zaliczyć do normalnie zbudowanych, 86 zaś posiada wady organiczne. Można śmiało przypuścić, iż większa część tych kobiet posiada w swych żyłach krew mieszańców, napewno zaś sporą przymieszkę krwi słowiańskiej". **Darre proponuje zatem wprowadzenie w życie w państwie hitlerowskiem nowej eugeniki, na podstawie której ogół dziewcząt i kobiet niemieckich będzie podzielony na IV grupy. Do I. grupy zaliczone będzie 10 proc. najlepszych osobników z pośród nadających się do małżeństwa; z tych związków małżeńskich powstanie nowa arystokracja; do II. grupy włączona zostanie reszta kobiet, zasadniczo nie obciążonych żadnemi wadami; do III. grupy należą kobiety, których wyjściu zamąż nie sprzeciwiają się żadne względy państwowe i etyczne, ale które nie powinny mieć potomstwa, wreszcie do IV. grupy te, którym ni będzie wolno wyjść zamąż w żadnym razie.**

Czy wiecie, że...

— Najwyższy komin fabryczny w Europie posiada elektrownia miejska w Lipsku, liczy on 137 i pół metra wysokości.

— Lekarz amerykański Poole wynalazł jako metodę identyfikacji, zamiast daktyloskopijnych odbitek palców, roentgenowskie zdjęcia nosa, który, jak twierdzi dr. Poole, nie jest po dobny nawet u bliźniaków.

— Ministrowie hiszpańscy żądni są laurów scenicznych, gdyż premjer hiszpański Azana wystawił w Barcelonie sztukę pt. „Korona" która zyskała uznanie publiczności.

— W ambulatorjum dentystycznem OO. Franciszkanów w Wiedniu wyrwano w ciągu r. 1930 60.000 zębów pacjentom.

— Związek urzędniczek angielskich otworzył w Londynie świetlicę dla bezrobotnych stenotypistek.

— Po moście nad wodospadem Niagary przechodzi rocznie 10 miljonów osób

— Złote rybki mogą żyć około 50 lat w sztucznym basenie.

— W ubiegłym roku urząd patentowy w Niemczech wydał 70.000 patentów na rozmaite wynalazki

— Czechosłowacja posiada urządzenia do poczty pneumatycznej ogólnej długości 25 kilometrów.

ZMARLI W KRAKOWIE: Goldnadel Jeti l. 6, Laub Gizela l. 46 (z Rzeszowa).

WOLNE POSADY

Panne obeznaną robotami ręcznemi, szydełkowaniem i t. p. przyjmę. Kraków, Starowiślna 28 m. 15 między 2—3 130x

Zdolni agenci miejscowi (Platzagenten) - dobrze wprowadzeni w sklepach spożywczych i składach farb we wszystkich miastach Polski poszukiwani. Zgłoszenia wraz z podaniem referencji i dotychczasowego zajęcia proszę skierować wprost do fabryki chemicznych przetworów Abner Schapira, Stryj, Batorego 6. 133x

Zdolne propagandystki we wszystkich miastach są poszukiwane. Zgłoszenia proszę skierować do fabryki chemicznych przetworów Abner Schapira, Stryj, Batorego 6. 134x

POSAD POSZUKUJĄ

Magister praw z ukończonym rokiem sądowym poszukuje koncypientury, najchętniej na prowincji. Na życzenie służy referencjami. — Zgłoszenia pod: Edmund Dische — Lwów, Kotlarska L. 5, I. p. 14.

POSZUKUJE zajęcia stałego lub czasowego wytrawny bilansista, korespondent polski, niemiecki, hebrajski, odpowiedzialny zarządca składem, oddziałem, biurem. Sumienność, bezgraniczne zaufanie, referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Ende". 24g

Buchalter-bilansista sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. N. Dz. 967bp

SPRZEDAŻ

Okulary najtaniej optyk Grössler, Kraków. Grodzka 41. 2269p

NAJLEPSZE pianina Arnolda Fibigera po cenach fabrycznych zniżonych sprzedaje jedyny zastępca na Kraków i okolice Władysław **Bołoński** Kraków Rynek 34. 319

Wózki dziecinne i lalkowe poleca znana od lat 20 firma Botwin Kraków Floriańska 30. 2145ek

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór. „SPECJALNOŚĆ" Kraków ul. SŁAWKOWSKA 12. w podworcu. 201e



PIANINA

w nieporównanej jakości także **na raty** poleca po cenach zniżonych Największa Fabryka w Polsce

B. SOMMERFELD Bydgoszcz

Skład Fabryczny

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 5

obok kościoła Marjack. wejście Sienna 2 Telef. 172-71

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej 1296x

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

Fabryczny magazyn wózków



Kraków, Szpitalna 11

FIRANKI

kapy, gobeliny, dywany i wyprawy ślubne poleca Wytwórnia artystyczn. robót ręcznych

„M I N A"

(PFEFFERBERG)

Kraków, Senacka 8

Telefon 165 67

Tran świeży najlepszy 2-gi transport z Norwegji nadszedł. - Ceny konkurencyjne. — **Droguerja Schapsensohna Kraków, ul. Estery 16.** 2223x

SENSACYJNA WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA!

Jedyna sposobność nabycia dobrych i niedrogich rękawiczek, pończoch itd. w firmie

F. Lubański św. Anny 2

NASZYWKI FIRMOWE

dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia i t. p. oraz salonów modniarskich i krawieckich poleca jedyna w Polsce **fabryka Wstążek firmowych „D E H A"**

Kraków XXII., Józefińska 20



„LIGJA"

Salon czesania Pań

F. BUDZIASZEK

Kraków ul. Grodzka 3

Wykonuje **artystyczne** farbowanie włosów, manicure, **stałą** ondulację **wodną**, czernienie brwi i rzęs na **stałe** oraz upinanie **najmodniejszych** fryzur i peruk według **własnego systemu i modeli** zagraniczn.

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!!

RÓŻNE

Poszukuję pożyczki — 1000 dol. na dobrą hipotekę bez pośrednictwa. — Wiad. pod „Pewna lokata" do Adm. N. Dz. 61g

Spólnika do dobrze prosperującego frontowego lokalu z obuwiem w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod „800 dolarów" do Adm. N. Dz. 63g

Fortepiany stroi po cenach zniżonych Bild, Kraków, Jagiellońska 9. 56g

Uwaga. Kilimy ręczne 29 zł. Zgłoszenia Kraków skrz. poczt. 135. 58g

Zakład hafciarsko-rysowniczy przy ul. Rzeszowskiej 2, róg Starowiślnej 62, poleca najnowsze wzory, przybory do haftu oraz montuję poduszki według najnowszych wzorów. — 128x Bronia

Co każda panna powinna wiedzieć przed ślubem, by zapewnić sobie szczęśliwe małżeństwo. — Książkę pouczającą wysyłamy natychmiast za zaliczką 10 zł wraz portem i opakowaniem. Adres zamówień Lwów, Skrytka pocztowa 201. 113x

Najtańszą oprawę **obrazów** oraz **lustra** wykonuje **Klipstein**, Kraków. Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x

ŻARÓWKI PRZEPALONE przyjmujemy do naprawy, również zamieniamy na fabrycznie nowe za dopłatą: Triumf, Kraków. Florjańska 7 — telefon 137-58. 2395m

NAUKA I WYCHOWANIE

Absolwentka żydowskiego gimnazjum z hebrajskiem poszukuje lekcji, łacina, polskie, matematyka, niemieckie. Zgłoszenia Kraków, Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Za obiady". 65g

Absolw. żyd. gimn. z hebrajskiem poszukuje lekcyj w zakresie ośmiu klas gimn. za mieszkanie. Zgłoszenia Kraków, Biuro ogłoszeń Sienna 12. „Polskie, Łacina, Fizyka, Matematyka". 65g

LOKALE

Pokój umeblowany front osobne wejście (utrzymanie) do wynajęcia. — Studencka 4, m. 5, od 2—6. 141

PYJAMY

damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie, ubrania

NARCIARSKIE I WIATRÓWKI

rękawiczki oraz wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje **Wytwórnia, Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

PRZECHOWANIE mebli towarów, w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia Biuro spedycyjne „HERMES" Kraków — Stolarska 13 1042x

ZDROJOWISKA

Zakopane Pensjonat **„Granit"** gruntownie odnowiony poleca pokoje słoneczne z werandami komfortowo urządzone — kuchnia smaczna, obfita, centrum, fortepian, ceny przystępne — pod zarządem znanej z Rabki Amalji Weindlingowej, telefon 278 10 v

ZAKOPANE! Znany Pensjonat Beck (z Rabki) otworzył na obecny sezon zimowy pensj. z pełnym komfortem w Zakopanem. Kuchnia rytual. obfita. Odrębny dział dla dzieci od lat 6-ciu Chorych nie przyjmuje się. Zgł przyj. Beck, Zakopane willa „Olenka" Krupówki 81.

PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

W Biurze Organizacyjnem i Buchalteryjno - Rewizyjnem

KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTORa STANDÉ** **TELEFON Nr. 104-44**

Przysięgł. i ewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego

udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie.

UWAGA: dla przedsiębiorstw, nie utrzymujących buchaltera, prowadzi buchalterję we własnem biurze, własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych 2318x

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

WÓZKI dziecięce i lalkowe, przepiękne, poleca po 24 zł. — Fabryczny Skład, Kraków — ZWIERZYNIECKA 6. 14x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

TROCHĘ HUMORU

NASI BLIŹNI.



— Czyż niema tu nikogo, ktoby mógł zawezwać pomocy?

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, wózków dziecięcych, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją. Na żądanie odbiór, dostawa do domu bezpłatnie. Telefon 138-77. Skład maszyn do szycia Kraków. ZWIERZYNIECKA 6. 12x

III-ci praktyczny, 6-tygodn. kurs gotowania i pieczenia dla Pań

wraz z nauką nakrywania i podawania do stołu, otwiera dnia 25 stycznia b. r. szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zgłoszenia w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1. — z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem zł. 35.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn Zł. 6'60, kwartal, Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik". Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Felda.